Dziś w numerze:
Cena egz. 20 groszy.
Polski majster budował armatę dalekonośną, która ostrzeliwała Paryż.
12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315, — Oddział w Bydgoszczy 1299. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

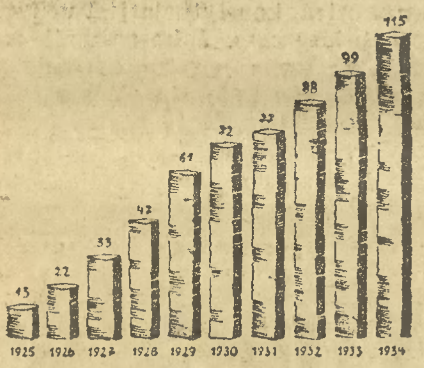
Numer 7. | BYDGOSZCZ, środa dnia 9 stycznia 1935 r. | Rok XXIX.

Porozumienie francusko-włoskie.

Według ostatniej depeszy, leżącej na naszem biurku w czasie pisania tych słów, porozumienie francusko-włoskie **zostało osiągnięte.** Układ w sprawie gwarancji austrjackiej niepodległości będzie ogłoszony później. Tak samo w sprawie kolonij. Inaczej mówiąc, wyjazd Lavala do Rzymu został uwieńczony zupełnem powodzeniem, tak wielkiem, że nie można wszystkiego wyłożyć na talerz, aby reszta Europy nie rozchorowała się z zazdrości wobec tak szczęśliwie przeprowadzonych rokowań.

Polska prasa prorządowa ustosunkowała się dość sceptycznie do wyników rozmów rzymskich. Nie podoba się to bardzo francuskiemu półurzędowemu „Temps'owi“, który zaręcza, że wizyta była bardzo troskliwie przygotowana i wywrze głębokie wrażenie na ukształtowanie się międzynarodowej opinji i położenia politycznego Europy oraz że z podróżą Lavala do Rzymu zaczyna się coś nowego, co **„logicznie prowadzi do porozumienia narodów na kontynencie Europy i świat nie przebaczyłby nigdy tym, którzyby próbowali je rozbić.“**

Aby nie ściągnąć więc na siebie podejrzenia o chęć „rozbicia porozumienia



Dziesięcioletnia statystyka polityki paktów.

narodów Europy“ spróbujemy zanalizować sytuację z możliwie najwiekszym objektywizmem a nawet i optymizmem. Będziemy więc wierzyli w komunikat PAT'a o wielkich tłumach rzymskiej publiczności, wiwatującej koło dworca na cześć Lavala, a nie uwierzymy w doniesienie „Völkischer Beobachtera“, że tych tłumów nie było i że ludność Wiecznego Miasta ustosunkowała się więcej niż chłodno do francuskiego ministra spraw zagranicznych, jaki **po raz pierwszy od zakończenia wojny zawitał na ziemie włoskie.**

Zgodnie z takim punktem wyjścia musimy dalej stwierdzić bez wszelkich wątpliwości, że Francja i Włochy mogą dojść do stosunkowo daleko posuniętego porozumienia, aczkolwiek nie dotychczas nie wiadomo pozytywnego, **ile milowych kamieni na tej ciernistej drodze minęli.**

W sprawie austrjackiej między Francją i Włochami panuje niemal idyliczna zgoda od czasu dojścia Hitlera do władzy. Obydwie siostry łacińskie nie chcą Anschlussu. Francuska widzi w powiększeniu terytorjalnem i ludnościowem Rzeszy **przekreślenie rezultatów wielkiej wojny, a włoska oprócz tego najbardziej bezpośrednie zagrożenie posiadania Tryjestu i panowania nad Adrjatykiem.** Ale na tem się zgoda obydwóch państw wyczerpuje bez reszty.

Paryż jest przywódcą **frontu antyrewizjonistycznego.** Najwięksi wrogowie Francji nie potrafią jej zarzucić, że pragnie ona czego więcej jak zachowania status quo (stanu obecnego). Inaczej jest z Włochami. Są one bardzo antyrewizjonistyczne, jeżeli chodzi o Austrję **i jeszcze bardziej... rewizjonistyczne, jeśli chodzi choćby o granice jugosłowiańskie, nie mówiąc już o afrykańskich kolonjach.**

Stara droga Rzymu prowadziła do panowania nad światem poprzez pognębienie Kartaginy. Tymczasem dziś ten przeciwległy a tak Włochom niezbędny brzeg afrykański pod nazwą Tunisu należy do Francji, choć więcej niż połowa ludności białej w tej perle francuskich kolonji jest włoską. Same posiadają nic nie wartą Trypolitancję z olbrzymim kawałem Sahary, ale już wyjścia do serca Afryki, do urodzajnego Sudanu są znów strzeżone przez francuskie posterunki nad jeziorem Czad.

To i owo Francja może rzucić na

Wizyta Greisera w Warszawie.

„Gdańsk pomostem między Niemcami i Polską“.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Wczoraj rano przybył do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty prezydent senatu w. m. Gdańska Adolf Karol Greiser oraz senator Huth, którym towarzyszą radca senatu p. Boettcher, radca dr. Blume oraz adjutant kpt. Koelle.

Na dworcu Wschodnim, udekorowanym flagami gdańskiemi, powitali przybyłych: imieniem Prezydenta Rzplitej, dyr. protokułu dypl. dr. Karol Romer, imieniem prezesa rady ministrów min. skarbu Zawadzki, im. ministra spraw zagranicznych dyr. Dębicki.

O godz. 12 w południe prez. Greiser, senator Huth i radca senatu dr. Boettchre złożyli wizytę premjerowi, prof. L. Kozłowskiemu. O godz. 12,30 przedstawiciele senatu gdańskiego złożyli wizytę ministrowi spraw zagr. Beckowi. O godz. 13,30 min. Beck wraz z małżonką podejmował przedstawicieli senatu śniadaniem.

Warszawa, 8. 1. Wczoraj o godz. 20 **premjer Leon Kozłowski podejmował obiadem członków delegacji gdańskiej** z prezydentem senatu Greiserem na czele. W czasie obiadu p. premjer wygłosił następujące przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

Panie Prezydencie Senatu, Panie Senatorze! Jestem szczęśliwy, że w charakterze szefa rządu Rzplitej dane mi jest powitać w Warszawie członków senatu W. M. Gdańska, który po zaszłych w łonie senatu zmianach personalnych przybył z urzędową wizytą do Warszawy. Wizyta obecna naszych gości nie jest nawiązaniem stosunków nowych, a przeciwnie, **pogłębieniem stosunków już istniejących.** Możemy spoglądać z zadowoleniem na dokonaną pracę, której pożyteczne skutki odczuwa zarówno Polska jak i Gdańsk. Nie powinniśmy jednak na tem poprzestać. Drogę przed sobą mamy wytkniętą i **winniśmy po niej konsekwentnie iść naprzód.** W myśl odwiecznych tradycyj oraz biorąc pod uwagę więzy, łączące Polskę z Gdańskiem musimy dążyć do coraz ściślejszej współpracy gospodarczej, szukając w tej współpracy coraz więcej nowych korzyści. **Wierzę, że wobec panującej pomiędzy Polską i Gdańskiem atmosfery cel ten da się osiągnąć.** Wznoszę ten kielich za zdrowie dostojnych gości i za pomyślność senatu gdańskiego.

W odpowiedzi prezydent senatu Greiser wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

Niezadługo mija dwa lata, jak rząd narodowo-socjalistyczny W. M. Gdańska postanowił samodzielnie działać w tym kierunku, aby **usunąć zatrutą atmosferę wzajemnych stosunków pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i W. M. Gdańskiem.** Od tego czasu obie strony wyszły już z dziedziny dobrych chęci politycznych zbliżenia i porozumienia i stały się kontrahentami wielu układów, **które wprowadziły w życie polityczne, narodowe i gospodarcze obu stron i w należyte ramy.** Wprawdzie w układy te włożono wielką sumę pracy, to jednak zdaniem rządu gdańskiego i ludności gdańskiej **nie stworzą one jeszcze ostatecznego wykończenia** tego obopólnego, opartego na umowach stosunku.

Jeżeliśmy dziś ponownie przybyli do Warszawy z urzędową wizytą, to uczyniliśmy to dlatego, aby z jednej strony pogłębić istniejące stosunki między Rzplitą Polską i W. M. Gdańskiem a z drugiej strony, **aby wbrew wszelkim powstałym w ostatnich tygodniach pogłoskom o błędnem mniemaniu zadokumentować,** że rząd, posiadający zaufanie do ruchu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku będzie nadal **uważał za swój zaszczytny obowiązek, aby przy zachowaniu niemieckiego charakteru W. M. Gdańska doprowadzić do rozwiązania w sposób zadowalający obie strony w drodze bezpośrednich umów tych kwestyj politycznych i gospodarczych, które zarówno interesują Polskę jak i Gdańsk.**

Stwierdzam z zadowoleniem, że tu w Polsce sprawują władzę **czynniki, przesiąknięte ideologją żołnierską,** które według naszych pojęć politycznych stworzą platformę porozumienia, która przy poszanowaniu charakteru i ducha narodu może być jedynym punktem wyjścia do współżycia i wzajemnego poszanowania. Głęboko przeświadczony, że idąc nadal w tym samym kierunku, który został obrany przez Gdańsk i Polskę, służyć będziemy porozumieniu obu krajów i pokojowi europejskiemu, wnoszę swój kielich z prośbą **o wypicie wspólnie ze mną za zdrowie P. Prezydenta Rzplitej jak też za pomyślność polskiego rządu i całego narodu polskiego.**

*

Współżycie z Gdańskiem, zgodnie z wielką tradycją polskiego narodu, było, jest i będzie celem naszej polskiej polityki. Życzyć więc sobie tylko możemy, aby słowa Greisera zamieniły się w czyn i stały się podwaliną rzetelnego unormowania wzajemnych stosunków. Gdańsk może być pewien, że ze strony Polski zostanie wszystko uczynione w tym celu. Niech więc i Gdańsk będzie uczciwy w swych przyrzeczeniach. Red.

Greiser zapewnia o dobrej woli Gdańska

Warszawa, 8. 1. (PAT.) Wczoraj o godz. 18,45 prezydent senatu p. Greiser **podejmował herbatą w Hotelu Europejskim przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.** Na przyjęciu obecny był także szef biura prasowego rady ministrów Święcicki oraz przedstawiciele MSZ, kierownik biura prasowego senatu dr. Woenckhaus, który powitał zebranych dziennikarzy, poczem zabrał głos prezydent senatu Greiser, który na wstępie oświadczył, że **obecna wizyta stanowi potwierdzenie stałości kursu poli-**

(Ciąg dalszy na stronie 11-ej).

Niemcy manifestują w Zagłębiu Saary.



Organizacja „Niemieckiego Frontu“ w Zagłębiu Saary urządziła w Saarbrücken ogromną manifestację na rzecz przyłączenia Saary do Rzeszy. Mimo fatalnej pogody w manifestacji wzięło udział 350 tysięcy osób.

zaspokojenie włoskich apetytów, ale nigdy nie będzie to dużo. L'appetit vient en mangeant — apetyt przychodzi podczas jedzenia — mówią Francuzi. Co z tego, że ustąpią w sprawie obywatelstwa emigrantów w Tunisie, czy dodadzą parę kilometrów kwadratowych piasku. Dziś Mussolini wzniesie w podziękowaniu toast na zdrowie swego druha serdecznego Lavala, **a jutro zażąda dwa razy więcej kilometrów już nie piasku, ale samego Tunisu!!**

Jedynym wartościowym objektem do przehandlowania jest Abisynja. Państwo to zawdzięcza swą niepodległość rywalizacji anglo-francusko-włoskiej. **Jeśli Francja umyje ręce i przymknie oko** na „nieporozumienia" graniczne między włoskim Somali i Abisynją, nie ulega wątpliwości, że Mussolini ze względu na swe olbrzymie i znane całemu światu umiłowanie pokoju podpisze **w atmosferze siostrzanej** (łacińskie siostry) **miłości pakt o nienaruszalności Austrji.**

Ale i tutaj są pewne wątpliwości. Abisyńska pieczeń, aby była łatwa do strawienia, musi być nietylko przyrządzona na francuskiej kuchni. Trzeba do niej koniecznie dodać angielskiego pieprzu. Bez tej przyprawy włoskie zęby jej nie ugryzą. A jak dotychczas nic nie jest wiadomem, czy John Bull (Jan Byk) pozwoli zapanować Włochom nad dorzeczem Nilu lub inaczej, **czy dobrowolnie włoży Mussoliniemu do ręki kurek do regulowania jedynego systemu wodociągów nietylko dla Egiptu, ale i dla angielskiego Sudanu.**

Jeżeli więc abisyński handel wobec milczenia brytyjskiego maklera nie tak łatwo dojść może do skutku, pozostaje w Rzymie do spreparowania taki pakt, któryby — jak się wyrażają komunikaty — połączył nietylko interesy Francji i Włoch, ale również i państw z niemi zaprzyjaźnionych, czyli stopił przedewszystkiem francusko-jugosłowiański antyrewizjonizm z włosko-węgierskim rewizjonizmem i ponadto podlał takim sosem, **aby Austrja mogła udawać wobec świata coś więcej niż zwykłą kolonję włoską.**

Wobec takich trudności, pakt ma obejmować najpierw tylko Francję i Włochy. Potem mają się do niego dołączyć państwa sąsiadujące z Austrją: Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławja. W trzecim szeregu zaprosi się pozostałe państwa sukcesyjne Austrji: Polskę i Rumunję oraz na okrasę (z uwagi choćby na... Abisynję) również i Anglję.

Jedno z pism londyńskich wyraziło się, że w Rzymie fabrykuje się dwa parasole. Jeden mniejszy tylko dla Wiednia, a drugi dla całej Europy. Dla wszelkiego rodzaju pacyfistów jest to powód do dużej uciechy. Zdaje im się, że im więcej papieru zapisze się paktami, tem bardziej usunie się niebezpieczeństwo wojny. Inni znów optymiści są gotowi przysiąc, że gwarancjami państwowemi stworzy się warunki do samodzielnego bytowania Austrji i przekreśli łączność narodową między Austrją i Niemcami.

To też Berlin zaciska zęby z wściekłości na widok rzymskich rozmów i daje do zrozumienia, że Laval z Mussolinim mogą co chcą uchwalić i podpisać, choćby z całą Europą, **dla Niemiec, dążących do Anschlussu, pozostanie to świstkiem papieru, jednym z wielu, jakie zostały stworzone po wojnie.** Aby pośrednio wykazać bezowocność francusko-włoskich wysiłków „Berliner Tageblatt" przynosi ciekawe graficzne zestawienie ilości paktów, zawartych w ciągu ostatniego dziesięciolecia w Europie. Jest ich tylko 115. (porównaj rysunek na 1 stronie.)

Pakt rzymski ma być 116 w tej górze papieru. Ale trzeba jednak pamiętać, że niektóre z tych umów miały olbrzymie znaczenie dla rozwoju sytuacji europejskiej, że przypomnimy choćby pakt sowiecko-niemiecki, sojusze Francji lub oświadczenie o nienapadaniu między Polską i Niemcami. Tak więc i rezultaty narad między Lavalem i Mussolinim mogą się stać wyrazem paktomanji, ale mogą również i takich układów, które zmieniają gruntownie sytuację polityczną. Czas nam to pokaże oraz losy... Abisynji.

St. Strąbski.

Projekt nowej Konstytucji

nic nie mówi

o swobodach obywatelskich.

Drażliwe pytanie bez odpowiedzi.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 7. 1. Po przerwie świątecznej senacka komisja konstytucyjna wznowiła swe obrady. W dniu dzisiejszym roztrząsano w dyskusji artykuł nowego projektu, dotyczący senatu i sił zbrojnych Państwa. Od pierwszej chwili dyskusja w Senacie przypomina w najdrobniejszych szczegółach obrady sejmowe, w których większość BB uchwala bez zastrzeżeń każdy projekt rządowy. Senat w tej usłużności poszedł dziś jeszcze dalej, bo legalizował postanowienia nowej konstytucji nawet ze szkodą dla siebie.

Z opozycji zabiera głos przy każdej sposobności jedynie **senator Woźnicki** ze Stronnictwa Ludowego. Opozycja wypowiadała się w ogólnej dyskusji i w dyskusji szczegółowej głosu nie zabiera. Poprostu nie chce się fatygować. Uważa, że szkoda słów, bo się i tak nic nie przeprowadzi. Przypomina to zgubną taktykę sejmową opozycji. Wtedy to również nie chciano się „fatygować" a gdy posłowie opozycyjni byli nieobecni uchwalono projekt nowej konstytucji.

Sen. Woźnicki walczy więc sam jeden. Jedynie w dniu dzisiejszym przyszedł mu z pomocą **sen. Makarewicz ze Str. Chrześc. Społecznego.** Większość rządowa z całą elegancją przysłuchuje się wywodom tego wybitnego znawcy prawa — i obstaje przy swojem.

Smutne to jest widowisko. Ponieważ czynny udział w niem bierze mało aktorów, więc też „prace" Senatu dobiegają końca. W dniu dzisiejszym dyskusja szczegółowa **została zakończona.** Następne posiedzenie **w piątek.** Zabierze głos referent, przyjęte zostaną poprawki i sprawa załatwiona. System pomajowy przybierze się w nową szatę prawną. Na uboczu stoi społeczeństwo, które jeszcze ostatniego słowa swego nie wypowiedziało, ale też nie wiele będzie miało do mówienia.

Przebieg wczorajszego posiedzenia senackiej komisji konstytucyjnej.

Pierwszy zabrał głos **sen. Wolnicki** (Str. Lud.). Wspomniał on o wywiadzie prasowym premjera, w którym oświadczył, że sprawa zmiany Konstytucji jest właściwie w opinji publicznej przesądzona i że nowa Konstytucja stała się w życiu i świadomości społeczeństwa faktem, a teraz chodzi tylko o danie jej szaty prawnej. Sen. Woźnicki uważa, że **dotychczas obowiązująca konstytucja przestała już faktycznie obowiązywać, ale nowy ustrój trzeba będzie społeczeństwu narzucić. Nie uznaje ono tego stanu rzeczy.**

Przy omawianiu artykułu dotyczącego Senatu zabrał głos **sen. Makarewicz** (Chrz. Spol.), który m. in. powiedział: „Uważam za największy błąd, iż **dotychczas nie wiadomo, jaki ten Senat będzie.** Przyznaję rację sen. Woźnickiemu, który w tej materji wysuwa szereg zastrzeżeń. Powinniby być przecież jakieś tezy, mówiące o przyszłym składzie Senatu. **Nie wiemy, jak Senat ma wykonywać kontrolę nad długami państwa.** Z zestawienia art. 30 i 31 wynikałoby, że kontrola ta jest funkcją Zgromadzenia Narodowego, czyli Izb połączonych. Nie mogę sobie wyobrazić takiej współpracy Sejmu i Senatu".

Przy omawianiu artykułu, dotyczącego **„sił zbrojnych"** zabrał głos sen. Makarewicz, któremu nasunęło się pytanie w związku z art. 62 w połączeniu z art. 12, **czy wojsko ma być używane do obrony, czy też jako nadzwyczajna siła pomocnicza wewnątrz Państwa,** zaś w tym drugim wpadku: **kto ma decydować o użyciu siły zbrojnej.** Naczelny wódz nie wchodzi tu w rachubę, gdyż rola jego jest tu epizodyczna. Tym innym czynnikiem może być generalny inspektor sił zbrojnych, minister spraw wojskowych albo też minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z MSWojsk. W projekcie stoi to **pod znakiem zapytania.** Należałoby więc tę sprawę postawić jasno, albo też skreślić z art. 6 słowa: do obrony państwa. Mimo sceptycyzmu sen. Woźnickiego mówca uważa, że lepiej jest, aby o siłach zbrojnych decydował zawsze Prezydent, a nie inne czynniki.

Przy omawianiu artykułów o **„zawieszaniu swobód obywatelskich"** sen. Makarewicz zaznaczył, że staje się to zwrotem czysto retorycznym, gdyż **w istocie swobód tych niema, więc niema co zawieszać.** Projekt konstytucji nie akceptuje art. 97, 100, 105 i 108 starej konstytucji, traktujących o swobodach obywatelskich. Wobec tego nasuwa się pytanie: **jakie swobody będą zawieszone, skoro zawartych we wspomnianych artykułach starej konstytucji swobód projekt nie przewiduje?**

Prosi więc o wyjaśnienie tej sprawy, gdyż uzasadnienie do projektu nic nie mówi. Mówi ono bowiem o utrzymaniu przepisów dawnej konstytucji, zabezpieczających swobody wyznaniowe i narodowościowe, a o swobodach obywatelskich nie wspomina.

W odpowiedzi **sen. Rostworowski** zaznaczył, że projektowana konstytucja praw obywatelskich nie odbiera, część ich bowiem jest zawarte w pierwszych 10 artykułach projektu, poza tem art. 65 precyzuje je dość dokładnie. Wobec takiego oświadczenia raz jeszcze zabrał głos sen. Makarewicz:

„Muszę podziękować sen. Rostworowskiemu — powiada on — za wyraźne postawienie sprawy. **Każdy, kto przeczyta nową konstytucję i porówna ją ze starą, stwierdzi wyraźnie różnicę w określeniu „swobód obywatelskich". Artykuły dawnej konstytucji, nie wcielone do nowej, nie obowiązują.** Powoływanie się na zwyczajne ustawy wydaje mi się mało przekonywujące. **Konstytucja stanowi kość pacierzową życia państwowego i ustawy zwyczajne zawsze opierają się na konstytucji, a nie konstytucja na nich.** Ustawy mogą być zmieniane z dnia na dzień, konstytucja jest uchwalana na dłuższy czas. Jako prawnik mam uczucie, że **przez wyeliminowanie szeregu artykułów podważa się przeświadczenie obywatela, iż te prawa będą w przyszłości utrzymane".**

Na tem dyskusję zakończono.

Wizyta Lavala przyniosła

spodziewane rezultaty.

Paryż, 8. 1. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Rzymu: Teksty dokumentów, podpisanych w Rzymie, zredagowane zostały dopiero dziś rano przez podsekretarza stanu Suvicha i sekretarza generalnego na Quai d'Orsay Legera wraz z ich współpracownikami. W ostatecznej swojej formie instrumenty dyplomatyczne zawierają:

1. Oficjalny komunikat w sprawie **sharmonizowania poglądów obu rządów zarówno w sprawach francusko-włoskich jak głównych zagadnień polityki ogólnej.**

2. Pakt, w którym Francja i Włochy **zobowiązują się do wzajemnego porozumienia się w razie zagrożenia niepodległości Austrji.** Protokół ten zaleca równocześnie państwom sąsiadującym z Austrją i państwom sukcesyjnym przyłączenie się do tej inicjatywy i podpisanie między sobą **paktu, w którym zobowiązują się one do wzajemnego poszanowania granic i nie mieszania się w wewnętrzne sprawy drugiego państwa.**

3. Trzy projekty konwencji kolonjalnej. Jeden z nich reguluje statut Włochów w Tunisie, dwa inne zaś ustalają **ustępstwa terytorjalne, uznane przez Francję Włochom w Libji południowej i Somalji** (pogranicze Abisynji! — porównaj artykuł wstępny).

4. Protokół, w którym rządy Francji i Włoch interpretują deklarację pięciu mocarstw o równości praw z dnia 11 grudnia 1932 r., oświadczając, że **zgodnie uważają zbrojenie się Niemiec za nielegalne, dopóki nie zostanie zawarty specjalny układ w tej sprawie między Rzeszą Niemiecką i wielkiemi mocarstwami.**

Rzym, 8. 1. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat: Szef rządu włoskiego i francuski minister spraw zagr. Laval zakończył rokowania francusko-włoskie, podpisując układy, tyczące się interesów obu państw w Afryce oraz akty, które stwierdzają wspólny punkt widzenia swoich rządów na sprawy natury europejskiej. Mussolini i Laval stwierdzili zgodę obu rządów **co do konieczności wielostronnego porozumienia na temat spraw Europy środkowej.** Mussolini i Laval postanowili, że koncepcja przez nich przyjęta zostanie przedłożona w jak najkrótszym czasie **do zbadania państwom zainteresowanym.** Ponadto Mussolini i Laval zgadzają się, że w oczekiwaniu zgody na takie porozumienie przedsiębrać będą wspólnie w duchu takiego samego porozumienia wszelkie środki, któreby były wymagane przez sytuację.

*

Wyniki rozmów rzymskich nie są zadziwiające. „Pakt o zobowiązaniu się do porozumienia" bez określenia jakie to ma być porozumienie nie zachwyci jako dowód dobrej woli. „Uznanie zbrojeń Niemiec za nielegalne dopóki nie zostanie zawarty specjalny układ" — jest również takiem godzeniem ognia z wodą i otwieraniem furtki dla niemieckiego „Gleichberechtigung". To, że „koncepcja przyjęta zostanie przedłożona" — również o niczem nie świadczy, a przedewszystkiem o tem, co będzie, gdy nie zostanie przyjęta choćby przez Węgry?

Szumnie reklamowane zbliżenie francusko-włoskie nie poszło tak daleko jak się spodziewali entuzjaści. Tylko ustępstwa bliżej nieokreślone na pograniczu Abisynji świadczą w jakim kierunku dyplomacja francuska pragnie odwrócić uwagę Włochów. Ale tutaj rozstrzyga sprzeciw Anglji, która ani myśli płacić Abisynją za mało ją obchodzący „Anschluss".

W sumie wyniki podróży Lavala nie są duże, jednak przez podkreślenie nieporadności Włoch o prowadzeniu akcji rewizjonistycznej stanowią dowód, że w Europie nikt nie jest zdolny do innej polityki prócz polityki kompromisów i ustępstw na rzecz pokoju, tak przez wszystkich pożądanego. (S. S.).

Dalsze aresztowania wśród radykałów narodowych.

Warszawa, Wczoraj nastąpiły dalsze aresztowania wśród b. członków Obozu Radykalno-Narodowego. Są to przeważnie studenci. Z pośród robotników aresztowani zostali czterej bracia Brzeszczowie. Zaznaczyć należy, iż dotychczas w więzieniu warszawskiem siedzi 28 b. członków ONR. (r).

Kalendarz książkowy na rok 1935

dołączamy do dzisiejszego wydania naszego pisma

dla wszystkich abonentów zamieszkałych w Bydgoszczy

Prenumeratorzy na prowincji otrzymali kalendarz wczoraj.

Polski majster budował dalekonośną armatę,

która ostrzeliwała Paryż.

(Przedruk wywiadu dozwolony jedynie za podaniem „Dziennika Bydgoskiego“ jako źródła).

(n) Onegdaj zjawił się w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. **Jan Sulski**, rodowity Kujawiak z pod Kruszwicy, obecnie mieszkający w Fordonie w pow. bydgoskim. P. Sulski, ślusarz-narzędziarz z zawodu, pracował jako kontroler **w warsztatach artyleryjskich fabryki Kruppa w Essen** od 21 stycznia 1913 roku do 15 listopada 1918 roku. Po wybuchu rewolucji w Niemczech powrócił p. Sulski na Kujawy, gdzie czynny brał udział **w powstaniu wielkopolskiem.** Czytając przed kilku dniami w krakowskim „Kurjerze Ilustrowanym“ artykuł o konstrukcji działa niemieckiego, które w niedzielę Palmową 1917 roku rozpoczęło bombardowanie Paryża i „podziwiając“ umieszczoną tamże fotografję działa, stwierdził p. Sulski z całą pewnością, jako **jeden z zakonspirowanych pomocników przy budowie tego działa,** że zarówno opis jak i fotografja w I. K. C. są **wytworem fantazji autora.** Sprawa przedstawia się nieco inaczej.

W roku 1916 dwaj inżynierowie, z których jeden był Niemcem, a drugi nieznanym bliżej cudzoziemcem, przystąpili w fabryce Kruppa do budowy nowego typu **działa dalekonośnego.** Budowa trwała trzy kwartały. Najpierw zmontowano **podstawę** dla tego działa o średnicy 8 na 6 metrów — **w rodzaju karuzeli.** Podstawa ta, czyli **laweta** była **ze stali martenowskiej** i grubej blachy żelaznej. Mechanizm przygotowano w osobnej pracowni Kruppa. Inny znowu oddział, t. zw. Kanonenwerkstatt, zaczął budowa rurę. Składała się ona, jak słusznie dwa lata temu na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ zauważył p. **Mamach**

z dwóch części.

Pierwsza, długości 17 metrów, odlana ze stali martenowskiej, wydrążona została w sposób niezwykły, bo nie było odpadków. Rura ta otrzymała **nasadę** w postaci **drugiej rury,** 10-metrowej na zewnętrz obtoczonej i zaopatrzonej w gwinty (zwoje). Wylot potężnej lufy (długości razem 28 metrów) miał 37,5 cm średnicy. Obie części skręcono umiejętnie i ściągnięto śrubami. Aby ustrzec lufę przed zniszczeniem zbyt szybkiem, nałożono na nią

cały szereg pierścieni

jednometrowych, które **na gorąco nasadzano** na wierzchu lufy, ale tak, że między jednym a drugim pierścieniem pozostawała szpara.

Próbny montaż tajemniczego działa dalekonośnego nie mającego żadnej określonej nazwy, gdyż inżynierowie nazywali je krótko **„die Weittragende“** (dalekonośna) odbył się w IX-ym mechanicznym oddziale fabryki Kruppa. Trzema wagonami-platformami, szczelnie zasłoniętemi, odeszły wszystkie części z Essen nie na zachód, t. j. na front francuski, ale **najpierw w kierunku północy** nad Morze Niemieckie (Nordsee) gdzie odbyła się próba strzelania. Potem odszedł jeszcze jeden wagon z zapasowem żelastwem.

Armata niosła na odległość 90 km.

Nabój sporządzony był **w rodzaju torpedy,** eksplodował on w odległości 60—65 km., a następnie wysadzał drugi nabój. Zwykły nabój armatni zawiera tylko jeden zapalnik, a ten miał wewnątrz **5 zapalników.** Moździerz każdego naboju był wysoki na półtora metra. Z jakiego materjału wybuchowego spreparowany był pocisk, p. Sulski nie wie, ponieważ w tym dziale nie pracował. Ogólnie mówiono do budowniczych, że **armata oddać może najwyżej 5 strzałów,** a potem już będzie zużyta i trzeba będzie nową ustawić.

Po nadejściu telegramu z frontu, donoszącego o ostrzeliwaniu Paryża, w Niemczech zapanował entuzjazm. Depesze rozplakatowano we wszystkich warsztatach Kruppa z nadmienieniem, że teraz dzięki tej właśnie armacie — wojna rychło się skończy, ale robotnicy szemrali i złorzeczyli budowniczym, powiadając, że właśnie owa armata stanie się przyczyną wzmożonego oporu nieprzyjaciela.

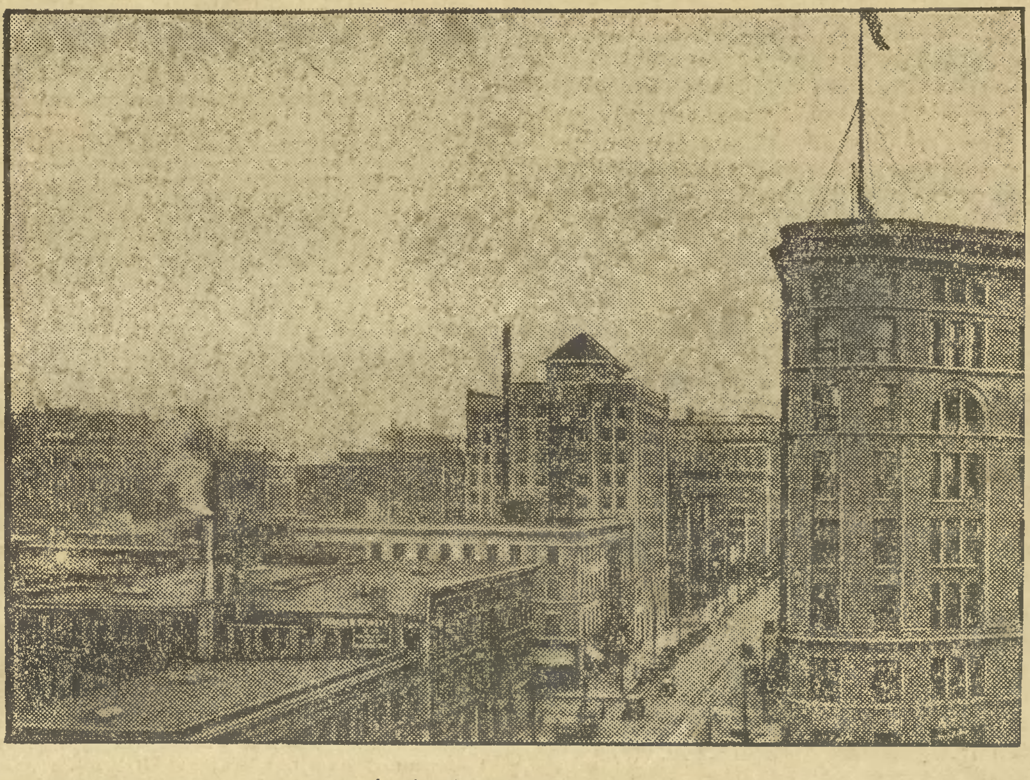
Robotnicy u Kruppa zaczęli się jawnie buntować.

gdyż wycieńczeni byli głodem a końca wojny nie było widać. Ciężko pracującym wydzielano na kartki po 100 gramów chleba i 50 gramów margaryny. Przybył nawet **cesarz Wilhelm** i rozmawiał z delegatami robotników, pocieszając ich, że głód niedługo się skończy...

Nieprzyjacielscy lotnicy

często krążyli nad Essen i okolicą, jednakże na zakłady Kruppa **żadnej bomby niszczycielskiej nie zrzucili!** To znowu dało robotnikom powód do dociekań i domysłów. Opowiadano sobie na ucho, że „Krupp należy do koncernu zagra-

Miasto złota.



W stanie Colorado w A. P. znajduje się miasto Denver O tem mało podłem mieście niedużo było dotychczas słychać. Jedno tylko skonstatowano, że Denver, dzięki swemu geologicznemu położeniu, nigdy jeszcze nie zostało nawiedzone trzęsieniem ziemi. To banki amerykańskie naprowadziło na myśl, aby w mieście tem zbudować skarbce na złoto. Bo skarbiec taki można ustrzec przed pożarem, przed włamywaczami i t. d., ale jak ustrzec skarbiec przed trzęsieniem ziemi, które najsilniejsze skarbce obraca w kupę gruzów? Aż miasto Denver jest tą przystanią, gdzie i trzęsienie ziemi bankom amerykańskim nic nie zrobi!

Ludwik Kappeller. (6

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

— Tak, pańskie kuferki — zaśmiał się dyrektor — podoba mi się pan panie doktorze. Zaproponuję panu cos: dam panu jeszcze dziś nocleg, a ową panią zawiadomimy, żeby przyszła tu jutro po pana. Będzie pan mógł omówić z nią wszystko i powziąć decyzję. Jeśli ten jej plan się rozbije, służę panu nadal moją radą i mojemi stosunkami.

Teraz dopiero Jan Blanck zrozumiał jasno wszystko. Złamany, opadł bezsilnie na krzesło i ukrył twarz w dłoniach.

Po długiej chwili uczuł na ramieniu czyjąś dłoń a jakiś miękki głos mówił:

— Chodźmy panie doktorze! Potrzebuje pan teraz spokoju.

Potem zobaczył przed sobą pana Schrenka i usłyszał ten sam głos, tylko zdecydowany i prawie radosny:

— Odprowadźcie pana doktora Blankka do pokoju. Jest naszym gościem. Gdyby miał jakieś życzenia... proszę uwiadomić straż nocną! A potem jeszcze: Dobrej nocy panie doktorze! Ostatnia to noc w tym domu.

Jan uścisnął dłoń dyrektora. Nie mógł wydobyć ani słowa, miał ochotę płakać jak dziecko. Odwrócił się szybko i poszedł za dozorcą.

Schrenk z trudem wywindował swego gościa na górę; zdawało się, że uśnie w drodze. Wlókł się za nim po schodach aż wreszcie dotarli do celi. Jan Blanck rzucił się natychmiast na pryczę.

— Czy życzy pan sobie czego?

Ledwie mógł poruszać ustami:

— Papierosów — wykrztusił z trudem. — Proszę o parę papierosów — a potem osunął się nawznak.

Gdy Schrenk nadszedł po 10 minutach, Jan Blanck spał już twardo. Stary człowiek uśmiechnął się: Zawsze jest tak po wypaleniu papierosów u dyrektora! Ułożył go wygodnie, przykrył kocem a papierosy i zapałki położył przy śpiącym. Potem wysunął się na palcach i ostrożnie przyciągnął za sobą drzwi.

Dyrektor w zamyśleniu obracał w palcach bilet wizytowy.

— Poprosić tę panią! rzekł i podniósł się z za biurka.

— Proszę spocząć, łaskawa pani! I podczas gdy ściągała z palców rękawiczki, przyglądał się jej uważnie. Lecz łatwiej jest rozpoznać człowieka w stroju więziennym, poza którym nie można się ukryć, natomiast strój kobiety jest labiryntem, w którym wzrok mężczyzny zgubi się łatwo, jeżeli się nie ma na baczności.

— Pani chce przyjąć na siebie ciężką odpowiedzialność. Nie jest to łatwe zadanie jak pani przypuszcza. Tak ciężko doświadczony człowiek potrzebuje delikatnego obchodzenia się i najczulszej opieki, a w dodatku wielkiego taktu.

Przerwała mu delikatnie:

— Pan daruje, panie dyrektorze. My kobiety nie umiemy mówić na ten temat, może brak nam rozumu. Jedno tylko wiem: wezmę biednego więźnia w opiekę, jak chorego, jak dziecko, które potrzebuje matki. Czy dobrze, panie dyrektorze?

Cechował ją szczególny jakiś wdzięk. Ubrana była ciemno jakby nosiła żałobę. Oczy jej miały jakiś wilgotny blask jakby napływających łez, a głos brzmiał niezwykle poważnie, przyćmiony głęboką troską.

— Tak, trzeba się zająć jak chorem dzieckiem, łaskawa pani. Gdy człowiek żyje przez dziesięć lat jedynie własnemi snami, wówczas zatraca poczucie rzeczywistości. Musi pani mieć z nim dużo cierpliwości. Będzie napewno przeskakiwał od gniewu do niezdecydowania, od chorobliwego przeczulenia do równiez chorobliwej miłości własnej... Znam chorobę, jaka mieszka w tym domu. Będę pani serdecznie wdzięczny za przyjacielską troskę o doktora Blancka...

— Otoczę go troskliwością, rzekła z mocą a niesamowity w tej chwili jej wzrok przeszywał i jego i te grube mury. Miała twarz jasnowidzącej albo... pomylonej.

Dyrektor wzdrygnął się pod tym wzrokiem. Może... może to miłość, która przeżyła lata i przepoiła tę kobietę takim bólem.

— Jeśli pani pozwoli, to poprosimy teraz naszego wspólnego faworyta.

Skinęła potakująco i podniosła się szybko:

— Jestem trochę zdenerwowana panie dyrektorze! To spotkanie po dziesięciu latach... Podeszła do okna i wyjrzała na dwór.

Dyrektorowi przyszła nagle nowa myśl do głowy:

— Czy pani jest w przyjaźni z doktorem Blanckiem?... Dlaczego nigdy nie napisała pani do niego?

Nie wiedział skąd pochodzą go te wątpliwości i pożałował swych pytań, ledwo je wypowiedział.

Minęła spora chwilka zanim odpowiedziała, nie ruszając się od okna:

— Nie, nie pisałam, nie chciałam niepokoić jego samotności. Nie chciałam powiększać jego bólu.

Dyrektor odetchnął z ulgą, gdy drzwi się otworzyły i Jan Blanck wszedł do pokoju. Schował się szybko za biurko.

Elga Bruck odwróciła się i zrobiła parę kroków w stronę wchodzącego. — Janie, mój drogi, Janie biedny — powiedziała z prostotą.

Potem milcząc podali sobie ręce

Dyrektor podziwiał opanowanie tej niezwykłej kobiety.

— Elgo, jestem ci bardzo wdzięczny! Mówił do niej jak do obcej. Jednak nie była mu obcą, była tylko jak zwierzę z dalekich krajów, które zobaczył po raz pierwszy. Przez dziesięć lat bowiem nie widział żadnej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nicznego — zainteresowanego w prowadzeniu wojny **jak najdłużej!"**

Fabryki Kruppa pracowały w czasie wojny na trzy zmiany i

zatrudniały 75 000 ludzi.

Codziennie wychodziło z fabryki 12 kompletnych dział, a także moździerze, t. zw. grube Berty.

O „uczciwości" niemieckiego przemysłu zbrojeniowego nie bardzo pochlebnie świadczył fakt następujący: Przed wojną każde działo badane było skrupulatnie i jeżeli komisja zauważyła jakiekolwiek braki, armatę odrzucano **do działu „kalek".** Na tem rumowisku zebrało się z czasem 800 dział. W czasie wojny Niemcy sprytnie te wybrakowane działa przemalowali i wysłali — **swoim sprzymierzeńcom.**

*

Rewelacje p. Sulskiego wzbudzą niewątpliwie sensację w kołach wojskowych. Za ich autentyczność ręczymy.

—————::—————

Niezwykła przesyłka listowa

„Nadawca" zasiadł na ławie oskarżonych.

Warszawa. Aresztowany został niej. Erenreich, żyd, oskarżony o urządzenie demonstracji przed gmachem ambasady niemieckiej w Warszawie. Erenreich przechodząc rzucił butelkę i rozbił szybę na parterze. W butelce znajdował się list, zawierający opis jego ostatnich przeżyć w Niemczech. Osadzono go w areszcie centralnym. (r)

—————::—————

Drobne wiadomości.

— **Prasa katolicka w Anglji** omawia fakt nawrócenia się głośnego kaznodziei-metodysty dr. Meakin'a na katolicyzm.

— **Misjonarz francuski O. Pigeon** zamarzł na śmierć w północnej Kanadzie.

— **W Austrji** policja zamknęła 7 wydawnictw czasopism hitlerowskich, zamaskowanych jako aryjskie i antysemickie.

— **W Moskwie panują wielkie mrozy.** Wczoraj zanotowano 38 stopni Celsiusza.

— **Za okratowaniem kasy głównej kapituły wrocławskiej** znaleziono głównego kasjera Malischa z przestrzeloną piersią. Podejrzenie o morderstwo skierowane jest przeciw trzem młodzieńcom.

— **W Stassfurcie** wybuchł pożar w składzie nawozów sztucznych, przyczem spłonął magazyn, zawierający 300.000 ctr. kainitu.

— **Liczba ludności Leningradu** według obliczenia z dnia 1 stycznia 1935 r. wynosi 2.740.000 osób.

— **W jednym ze sklepów z zabawkami** w Białogrodzie nastąpił wybuch ogni sztucznych. Siła eksplozji była tak wielka, że 4 osoby zostały zabite na miejscu.

— **„Danziger Tageblatt"** niedawno założony dziennik gdański, przestał wychodzić.

— **Niebawem podjęte będą między Litwą, Polską i Rosją Sowiecką** rozmowy w sprawie wymiany więźniów politycznych

Powództwo o miljon zł

na prawach ubogich.

Warszawa. Do sądu wpłynęło powództwo o 1 milj. zł. Sprawa ta dotyczy budowy gmachu Banku Rolnego z r. 1926. Roboty zostały powierzone firmie „Paweł Holc i Ska". Z początku projektowano skromny gmach dla Banku za 1 miljon 300 tys. zł. W międzyczasie zmieniono plany, tak, iż budowa okazałego gmachu kosztowała 4.500.000 zł. Było to w okresie „radosnej twórczości" sanacyjnej, kiedy wydawano na okazałe gmachy dzieiątki miljonów złotych.

Firma dokonała wszelkich starań, aby gmach stanął w terminie, przewidzianym umową. Kiedy natomiast przyszło do rozrachunków, okazało się, że koszt budowy wyniósł 4.400 tys. zł, zaś firma otrzymała 3 miljony 250 tysięcy tak, że firmie po ukończeniu budowy należało się jeszcze ponad 1 miljon zł. Tymczasem Bank przyszedł do wniosku, że budynek nie jest więcej wart ponad 2 miljony 600 tys. zł. W międzyczasie firma ogłosiła upadłość. Obecnie syndyk masy upadłościowej skarży Bank o 1 miljon zł i wniósł prośbę do sądu, aby przyznano masie konkursowej prawo ubogich (opłaty sądowe wynoszą bowiem 33 tys. zł). Sąd uwzględnił ten wniosek i przyznał prawo ubogich do prowadzenia powyższej sprawy. (r)

—————::—————

Kto ma prawo do zasiłków z Ubezpieczalń?

Warszawa. Sąd Najwyższy wydał orzeczenie (C. 1.2050/33) o zasiłkach dla pracowników umysłowych, pozostających bez pracy. Sąd Najwyższy uznał, że w razie braku pracy nie potrzeba, aby praca była nieprzerwana lub by spełniano ją u jednego i tego samego pracodawcy.

Do uzyskania prawa do zasiłków wystarczy, aby petent przepracował ogółem 6 miesięcy składkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty posady.

*

Z powodu stosowania w chwili obecnej masowo wymówień na 3 miesiące naprzód stała się aktualną kwestja, czy w okresie tym pracownicy umysłowi i fizyczni podlegają ubezpieczeniu. Ministerstwo opieki społecznej wyjaśnia, że obowiązek ubezpieczenia i ściągania składek nie istnieje tylko wówczas, gdy umowa o pracę została niezwłocznie rozwiązana i pracownik otrzymał należne mu odszkodowanie. Od odszkodowań za zwolnienie nie należy potrącać składek ubezpieczeniowych.

W innych wypadkach, gdy pracodawca wypowiada umowę, chociażby nawet zwolnił pracownika od dalszego wykonywania zajęć, należy pobierać składki do czasu faktycznego wygaśnięcia umowy. (r)

Ubezpieczenie lotników od wypadku.

Warszawa. Towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce dotychczas nie przyjmowały ubezpieczeń na życie od lotników i obserwatorów lotniczych od wypadku. Tak było do Nowego Roku. Obecnie towarzystwa asekuracyjne wprowadzają ten nowy rodzaj ubezpieczeń. (r)

Grożą Lindberghowi śmiercią.

Lindbergh przybył na rozprawę przeciwko zabójcy jego dziecka w pełnem uzbrojeniu. Lindbergh otrzymał ostatnio szereg listów z pogróżkami. Nieznani autorzy grożą mu śmiercią na wypadek złożenia obciążających zeznań.

Śp. Kazimierz Wyszyński



radca ambasady polskiej w Berlinie zmarł na udar serca. Zmarły przeżył 44 lata. Był to jeden z najbardziej zasłużonych dla sprawy niepodległości przywódców młodzieży w latach poprzedzających wojnę światową i w latach wojny, b. redaktor „Sprawy Polskiej" w Poznaniu (organ Młodopolaków — grupy Seydlitza), żołnierz Pierwszej Brygady i więzień Szczypiorna, umysł twórczy i niepospolity, serce wielkie, charakter wyjątkowej mocy. Polska straciła w nim jednego z tych ludzi, którzy pozostawiają po sobie niezastąpioną lukę.

Z KRAJU.

W Zakopanem dokonano wyborów burmistrza. Ponieważ pierwsze głosowanie nie dało wyników, zarządzono głosowanie powtórne. Wynik głosowania następujący: inż. Eugenjusz Zaczyński otrzymał 13 głosów, dotychczasowy burmistrz Leopold Winnicki 10 głosów, 1 kartka biała. Nowy burmistrz, inż. Zaczyński był dotąd współpracownikiem urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Wycieczka studentów szwedzkich. Sekcja akademicka Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego w Sztokholmie organizuje 18-dniową wycieczkę studenótw szwedzkich do Polski. Wycieczka wyjedzie 23 stycznia. Zwiedzi Kraków, Wieliczkę, Zakopane (gdzie zabawa 6 dni) i Warszawę.

Wskutek zderzenia pociągu z furmanką cztery ofiary. Pociąg osobowy, idący z Wadowic do Bielska, wpadł na przejeździe kolejowym na furmankę. Wskutek gęstej mgły woźnica nie zauważył nadjeżdżającego pociągu, a gdy już spostrzegł niebezpieczeństwo, było już za późno. Pociąg porwał furmankę i wlókł ją. Ofiarami wypadku padli: Władysław Pietraszek z Wieprza oraz Antonina Mokwa, Anna Batlak i Marja Szulc z Andrychowa. Wydobyto ich nieprzytomnych i straszliwie okaleczonych z pod szczątków rozbitego woza. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

Żebraków niema w Wilnie. Od pewnego czasu obserwuje się na ulicach Wilna wprost cudowne zjawisko: niema żebraków! Wszak tak odrazu nie zbogacieli ani z głodu nie wymarli. Cóż więc z nimi się stało? Ten „cud" sprawił starosta grodzki. Energiczne jego zarządzenia podziałały skutecznie i hordy koczujące żebractwa skierowały się na inny teren.

Dominik Rymkiewicz †. W sędziwym wieku lat przeszło 80 zmarł w Wilnie nestor polskiego ruchu rewolucyjnego na Wileńszczyźnie, Dominik Rymkiewicz, znany w konspiracji za caratu pod pseudonimem „Profesor".

Dalsze krzywdzenie Lwowa. Wbrew zapowiedziom, jakie otrzymała tutejsza delegacja od władz centralnych, zredukowano u nas znowu placówkę kulturalną przez przeniesienie do Warszawy studjum dyplomatycznego, które powstało we Lwowie przy wydziale prawa tutejszego uniwersytetu.

Największej w Polsce fabryce fajansów w Chodzieży, która zaledwie niedawno podjęła normalną pracę, grozi obecnie znów unieruchomienie. Większość robotników otrzymała wypowiedzenie. Mniej więcej 450 robotnikom grozi utrata pracy.

W Piotrkowie wydarzyła się katastrofa autobusowa, która tylko cudem nie pociągnęła za sobą śmiertelnych ofiar. Autobus, kursujący na linji Łódź—Końskie, jadąc ulicą Piotrkowa, wpadł wskutek pęknięcia kierownicy na słup telegraficzny i przewrócił się na bruk. Wszystkie szyby w autobusie zostały wybite, a przednie koła oderwały się wraz z osią. Pasażerowie w liczbie 15 ulegli na szczęście tylko lekkim obrażeniom tak, że po nałożeniu opatrunków mogli się udać w dalszą drogę.

Dziewczęta bez mundurków.

Za pierwszą studentką pokazywano palcem. Szeptano sobie na ucho rzeczy złośliwe, szpetne i w dobrą cześć godzące. Wzruszano ramionami, machano ręką. Parskano. Niekiedy tylko ktoś gdzieś zadawał sobie trud ściślejszej analizy zjawiska. Wniosek był zawsze jednaki: „Większa będzie radość w niebiosach i t. d.". Naogół jednak ludzie stroskani i smutni wdzięczni byli naturze, że nieznośną regularność życia przerwała ekscesem zapiętych pod szyję neofitek. Nie przypuszczali, że emancypacja przyjmie charakter chroniczny i dziedziczny. Górę raczej brało przekonanie, że kozi pęd jest zjawiskiem perjodycznem, kobiecem, jest poprostu modą czasową, dla niewieściej pustoty wymyśloną.

Rozognione bowiem główki, bogate mądrościami Orzeszkowej, rozpoczęły zupełnie serjo walić w mur starego porządku, który zdał im się synonimem przesądów, eufemizmów i kłamstw konwencjonalnych. Zachłystywały się deklamacjami o równouprawnieniu w imię miłości bliźniego w imię prymitywnych praw do życia, które się rozpasało męskiemi swawolami i męską tyranją. Wreszcie w imię poszanowania godności z żebra Adamowego powstałego człowieka. Fantasmagoryczne obrazy nowej rzeczywistości ociekały tłuszczem perfekcji, jakkolwiek stwarzał je tylko mały języczek w małej buzi. I nietylko języczek. Skrzypiały pióra, a piąstki niewiele od orzecha większe biły zapalczywie i z precyzją w stół, czekając rezonansu nożyc. Niechwalebne zdały się pannom owoce bez walki. Całem sercem pożądały męskiego sprzeciwu, kogoś, ktoby na rozognione główki wylał filiżankę wody, lub na odwrocie wyliczył piętnaście. I naprawdę nie było chętnego. Nożyce zignorowały piąstkę i przeciwnika.

Koniec więc końców, nieprzystojne zakusy na własną moralność (chciano koniecznie pluć tak, jak mężczyźni, przez zęby) ukryto przystojnie pod płaszczykiem uniwersyteckich studjów. Okrzyknięto jednogłośnie, że gotowalnię niewieścich móżdżków trzeba koniecznie z zacisza salonów przenieść na płaszczyznę rozleglejszą. Nie ulega bowiem dyskusji, że na wolnem powietrzu świato - pogląd można rozszerzyć, uzupełnić ten, zdobyty w domu przez dziurkę od klucza.

Trzeba tylko chcieć. Panny bardzo chciały! Wszystkie, co do jednej — bez wyjątku. A trudno poradzić z fantem, który tak bardzo chce, że musi, bo... inaczej katastrofa, złamane życie, skrwawione serce i mokre oko.

Zadecydowano!

— — — — — — — — — — — —

Pana wychodzi w świat. Przeorano zgrubsza w gimnazjum jej poczciwy ugorek myślowy. Odebrała 1001 rad i wskazówek od klasowej gospodyni. Schowała w zanadrze puszystego łebka wzory — nie matematyczne, lecz życiowej taktyki, ekwilibracje „trędowatych" bohaterek p. Mniszkówny, przysiągłszy uprzednio na: „jak mamę kocham" — że godności bronić, cnoty strzec i walczyć o należne kobiecie prawa będzie do ostatnich sił.

I więcej nawet. Przed niewidzialnym i bezimiennym wrogiem, którego palcem wskazać nie można, lecz, o którego istnieniu nikt, przy zdrowych zmysłach, nie wątpi — przyjmie postawę zdecydowanie wrogą, podrapie go, ugryzie w nos i wyrwie mu conajmniej cztery pukle włosów. Niech ma nauczkę!

Rzecz oczywista, że w kartonik zdrowych zasad dorzuci i ciocia kilka życzliwych uwag, stryjenka — swą niezawodna metodą „realnego wejrzenia na świat", przyjaciółka mamusi — kilka drobiazgów „znalezienia się w sytuacji", a mamusia, przeglądnąwszy jeszcze raz wszystko, powie: Nihil obstat, — przyłoży czerwoną pieczęć pocałunku na czoło córeczki i... kupi bilet 3-ciej klasy do Poznania.

Zmiana środowiska to nie takie byle co. Trzeba się i wczuć i wżyć i rozejrzeć. Trzeba do minimum zmniejszyć możliwość jakiegokolwiek Jaux pas. Gdy to nastąpi, przychodzi kolej na renowacje i uzupełnienia.

A więc twarz: Brwi zeskrobie fryzjer i tak umiejętnie nałoży ołówka, że wszyscy będą myśleli, że to naturalne są brwi, a to wcale naturalne nie będą. Usteczka będzie chroniła przed wpływami atmosferycznemi niezlizująca się pomadka, puder przykryje maleńkie piegi a zastrzyk atropiny w „instytucie piękności" powiększy lśnienie gałek ocznych, źrenice i wzięcie u posiadaczy choroby Basedowa. — Toaleta: W rachubę wchodzi balowa. Dylemat: Dekolt z przodu czy z tyłu rozwiązuje się obecnie na korzyść pokaźnego roznegliżowania się od A—D. — Zdrowe zasady: Zaniemogły. Należy je poddać kuracji w atmosferze zupełnego spokoju i zapomnienia.

Nakoniec należy rozpocząć studja.

Minęły — szkoda, że bezpowrotnie — te czasy, kiedy, według słów pana Kornela M., pokpiwano sobie wesoło z niepięknych koleżanek. Platoniczny ożenek z nauką dość zadowalająco tłumaczył wałęsanie się takich istot po wykładowych salach. Dziś rzecz przybrała charakter perwersji, chociaż powody zabierania 40% miejsc na uniwersytetach przez płeć mdłą, tłumaczy się też bardzo zrozumiale względami humanitarno-kulturalno-kryzysowemi. Bo czyż można posądzać o złą wolę te rozkoszne, słodkie miuki, śmiejace się w momentach najmniej odpowiednich i płaczące, gdy zarywać od śmiechu się można, albo te przewrażliwione cielaczki z humanistyki, które ponsowieją, słysząc słowa „noga" albo wreszcie medyczki, opętane wyznawczynie symfonicznej miłości, symfonicznego paplania i takichże koncertów? Czyż można mówić, że szukają mężów o polonistkach, za to tylko, że przez miesiąc ciągnęły któregoś z gentelman'ów na każdą operę, dramat, komedję, każdy koncert, pokaz, jubileusz, wystawę, występ, akademję, rewję, czy galerję? I nawet nie pozwala wniosków żadnych wysnuwać okoliczność, że farmaceutki, rozweselającemi, jak podtlenek azotu, pozorami powagi, tuszują swe niebardzo rzeczowe odezwanie się! Toć „nihil humanum a me alicnum esse puto".

Bardzo — jak widać — pstrokaty jest świat studentek.

W arsenale sfinksowych zagadek pozostanie istotna geneza uczuć, które miotają mundurkowemi dziewczętami na studja. Dociekania biorą w łeb na pierwszym zakręcie, tworzy się jakaś mgławica pojęć powodów, potrzeb indywidualnych, młyn piskliwy aspiracyj, marzeń i chęci, a badacz staje się — chcąc nie chcąc — obserwatorem malowanych wrót, zatraca „zmysł stateczny ducha" i zaczyna gardzić życiem. Przekonywa się, że kwadratura koła, czy teorja Ciusteina są chyba pojęciami wstępnemi do zrozumienia zainteresowań smarkatek. A to tylko — psychika kobieca! Comprenez-vous: tylko psychika, propedentyka możliwości kobiecych.

Tem jednostronnem bogactwem tłumaczyć należy — najprawdopodobniej — stałość równowagi akademickich dzierlatek. Zachwiać ją można — prawie nigdy. W każdym razie nie tak szybko, by efekt ewentualnej obrazy, przypadł z klaskiem do twarzy impertynenta. Poruszenie ośrodków myślowych u przeciętnej studentki wymaga impulsu o znacznem natężeniu. W jednym tylko przypadku do wywołania awantury wystarczy już „podnieta przedprogowa". Jest to wtenczas, gdyż ktoś wyrżnie prosto z mostu nad Brdą, czy Wartą słowa prawdy. Jest to jedyne pobudzenie, wywołujące natychmiastowy skurcz piąstek, tupnięcie nóżki i trzepotanie języczka. Ten ostatni zwłaszcza czuje się wolny wtenczas, jak służba „na wychodnem". Siecze w prawo i w lewo, obedrze z najlepszego ubrania ludzkiej opinji, obrzuci błotem, uczerni, oślini i — choć zmęczony śmiertelnie — bełkotać będzie słowa protestu. Zamilknie z przekleństwem „na twarzy".

Ale do tak gwałtownej reakcji trzeba conajmniej studentek przeciętnej inteligencji. To też sennie jest naogół na uniwersytetach.

E. Menzel, czł. A. K. B. przy U. P.

Zwierciadło żydowskie.

Najnowszy „cud“ kozienickiego cadyka

W „Hajntyge Najes“ z ostatniej niedzieli znajdujemy opis najnowszego „cudu“ jakiego dokonał słynny kozienicki cadyk reb Ariele.

Pomiędzy swymi licznymi zwolennikami i zwolenniczkami, miał słynny cudotwórca też pewną żydówkę Annę, pracownicę domową w jednej rodzinie żydowskiej, zamieszkałej przy ul. Brukowej na Pradze. Młoda służąca nietylko głęboko wierzyła w cudowną moc i nadzwyczajną mądrość cadyka, ale wiarę swą popierała czynami, werbując mu zwolenników i odsyłając wszystkich znajomych, którzy mieli jakiekolwiek kłopoty, po radę i ratunek do słynnego cudotwórcy, ponieważ ma on niezawodne sposoby magiczne na wszelkie „curesy“ (przykrości, zmartwienia).

Uznanie Anny dla cadyka było tak wielkie, że jak o największą łaskę z jego strony, ubiegła się o możność obsługiwania go i w każdą wolną od pracy zawodowej chwilę szła do mieszkania cadyka, gdzie pomagała jego dworzanom w gotowaniu, sprzątaniu, a nawet dostępowała nieraz wielkiej łaski prania cadykowej brudnej bielizny.

Niedawno dowiedziała się Anna od siostry, zamieszkałej na prowincji, że jej rodzony brat ma wielkie „eures“. Brat ten prowadzi rozmaite interesy. Przy interesach bywa rozmaicie... Niewiadomo dlaczego policja koniecznie chce zawrzeć bliższą znajomość z bratem Anny. Policja już taka jest! Można powiedzieć bardzo niedyskretna! Zawsze lubi zaglądać do cudzych interesów! Prześladowany braciszek jest bardzo nieśmiały. Unika rozgłosu. On się trochę chowa, bo go dotąd nie znaleźli, ale czy to dla człowieka interesu jest wygodnie?

Oczywiście Anna poradziła siostrze wspólne zwrócenie się do cudownego cadyka. Cadyk przyjął obie kobiety bardzo łaskawie, wzruszył się „curesem“ prześladowanego braciszka, westchnął parę razy nad jego losem, podrapał się w brodę i oświadczył, że może tu poradzić. **Może zrobić „cud“.** To nawet jest bardzo łatwy cud! Ale...

— Kosztuje 600 zł!

Usłyszawszy tak wielką cyfrę, obie siostry omal nie zemdlały. Ponieważ jednak cadyk był nieustępliwy, wysupłały swe oszczędności i złożywszy razem 600 zł, dały je cudotwórcy.

— Już! — oświadczył reb Ariele. — Zrobione! Możecie powiedzieć bratu, że się już więcej ukrywać nie potrzebuje. Żadna policja już mu nic nie zrobi. Ja wam to mówię. Może nie?

Powiadomiony przez swe siostry o „cudzie“, zrobionym przez cadyka, prześladowany braciszek, przestał się ukrywać i... natychmiast został zaaresztowany!

Rozczarowana Anna udała się znowu do cadyka, prosząc tym razem nie o cud, a o zwyczajne oddanie 600 złotych. Okazało się jednak, że to jest trudniejsze od cudu. Reb Ariele odmówił zwrotu pieniędzy.

Nieszczęśliwe siostry chodzą teraz po Pradze i pytają się:

— Czy cadyk tak robi?

Okazuje się, że robi...

Kardynał Faulhaber przeciwko pogaństwu.

Kard. Faulhaber wygłosił w katedrze monachijskiej kazanie okolicznościowe, którego w skupieniu wysłuchało kilka tysięcy wiernych. W kazaniu tem kardynał potępił raz jeszcze metody prófanowania imienia Boskiego i chrześcijaństwa w Trzeciej Rzeszy. Mimo smutnych wydarzeń siła Kościoła katolickiego w Niemczech — mówił kardynał — w ciągu ostatniego okresu niezwykle podniosła się. Jeśli można wspomnieć o masowych wystąpieniach z Kościoła, to działo się to jedynie w szeregach austrjackiego legjonu narodowo-socjalistycznego, utrzymywanego przez rząd hitlerowski.

—:—

Miejscowość odcięta od świata.

Ostatni mały raj na ziemi

W hrabstwie Durham w Anglji znajduje się w okręgu górskim miasteczko Croockholl, które ma 1.000 mieszkańców. Jest to **miejscowość dosłownie odcięta od świata**, ponieważ prowadzi tam tylko **wąska ścieżka górska**. W miasteczku niema żadnych urządzeń nowoczesnych, ani sklepów. W zimie ścieżka staje się nie do przebycia i nikt nie może wydostać się z Croockholl na świat. Mieszkańcy wnieśli obecnie prośbę do władz centralnych w Londynie o wybudowanie szosy i połączenie ich w ten sposób z cywilizacją. Minister, podpisując dekret, który uwzględnia prośbę, powiedział podobno: „Ci ludzie nie wiedzą nawet, jak dobrze być daleko od cywilizacji. Teraz zniknie z Anglji ostatni mały raj na ziemi“.

Polityka litewska.

Prasa litewska omawia w artykułach wstępnych całokształt polityki zagranicznej Litwy w 1934 r.

Oficjalna **„Lietuvas Aidas“** jest zadowolona z bilansu tej polityki i wyraża pogląd, że w roku ubiegłym **Litwa powiększyła swoje wpływy międzynarodowe.** Ustępy artykułu dotyczące stosunków polsko-litewskich zawierają powtórzenie zwykłych na ten temat wywodów litewskich.

Organ chrześcijańskiej demokracji **„Ritas“** w artkule omawiającym politykę zagraniczną Litwy podkreśla, że w ciągu roku 1934 **rząd litewski nie uczynił żadnych realnych kroków w sprawie ożywienia stosunków litewsko-polskich.** Należy to uważać — zdaniem gazety — za **wielki minus.** Sytuacja międzynarodowa jest tego rodzaju, że zagadnienie to daloby się jeśli nie rozstrzygnąć, to choćby znacznie posunąć naprzód.

Przy pomocy Francji, jak sądzi „Ritas“ Litwa mogłaby znaleźć jakieś „modus vivendi“ (sposób zachowania znośnych stosunków) z Polską. Będzie to trudniejsze coprawda niż było rok lub dwa lata temu, dodaje „Ritas“ i w końcu oświadcza, że ludzie odpowiedzialni za życie i losy narodu litewskiego powinni wiedzieć jak i co jest możliwe. W dzisiejszych warunkach trzeba tylko mieć inicjatywę i dążyć do określonego celu.

Z artykułem tym polemizuje „Lietuvas Aidas“, zarzucając wywodom „Ritasa“ mglistość...

Najcięższy zegar.

Zegarmistrze znani są z tego, że mają ambicję stworzenia czegoś niezwykłego, oryginalnego. W Norymberdze, w muzeum zegarów znajduje się **najmniejszy zegarek na świecie**, wielkości małego orzecha laskowego. Rozumie się, że największy znajduje się w Nowym Jorku. Ale rekord osiągnął pewien robotnik huty żelaznej w Witkowicach, który ostatnio wykończył **najcięższy zegar.** Ten olbrzym jest na **1,35 m długi, 48 cm szeroki a waży „tylko“ 150 kg.** Poza swoją wagą ma jeszcze inne ciekawe właściwości, mianowicie wskazuje dokładnie nietylko godziny, minuty i sekundy, ale także rok, miesiąc, dzień i obieg planet. Nad tym zegarem pracował jego wykonawca 10 lat, a złożył go z 2.500 cząsteczek z aluminium, stali i mosiądzu.

Polskie kolędy w grocie betleemskiej.

Bawiąca w Betleem w wigilję Bożego Narodzenia wycieczka hutników-katolików z Tel-Avivu, korzystając z wolnego od nabożeństwa czasu odśpiewała o północy w grocie u stóp żłóbka „Wśród nocnej ciszy“ i „Bóg się rodzi“. Wzruszenie naszych robotników było nie mniejsze, niż zdumienie tłumu, który wypełniał grotę.

Jubileusz „Przewodnika Katolickiego“.

W dniu 17 bm. wielce zasłużone pismo tygodniowe „Przewodnik Katolicki“ ukończy 40-lecie swej działalności. Założycielem „Przewodnika Katolickiego“ był śp. arcyb. Florjan Stablewski, który od samego początku powierzył redagowanie tego pisma ks. Józefowi Kłosowi, zrazu pod naczelnem kierownictwem śp. ks radcy Koteckiego, a później jako redaktor „Przewodnika Katolickiego“ od samych początków, należy zatem do jego założycieli. Obecnie redaktorem „Przewodnika Katolickiego“ jest ks. Franciszek Forecki.

Zmiany na stanowiskach kierowniczych.

w monopolach państwowych.

Warszawa. W kołach urzędniczych utrzymują, że na stanowiskach kierowniczych monopolów państwowych mają zajść dalekoidące zmiany i to zarówno w monopolu spirytusowym, jak solnym i tytoniowym.

Mówią również, że dyrektor loterji państwowej płk. Markus ma przejść na wysokie stanowisko, może nawet na podsekretarza stanu do ministerstwa przemysłu i handlu. (r)

Kusociński skarży.

Warszawa. Bibljoteka wydawnictw sensacyjnego Uniwersum w Warszawie wydała ostatnio biografję Kusocińskiego, p. t. „Kusociński, mistrz biegu“. Popularny szybkobiegacz dopatrzył się w tej książce plagjatu jego autobiografji p. t. „Od palanta do Olimpjady“ i oskarżył wydawców o plagjat. Wydawcy do winy się nie przyznają.

40 lat spędził w łóżku z powodu zawiedzionej miłości.

W Rochester w Anglji zmarł 60-letni mężczyzna, Henry Plumper, który 40 lat swego życia spędził w łóżku, nie będąc wogóle nigdy chorym. Jako 20-letni młodzieniec zakochał się on w pewnej dziewczynie, która odrzuciła jego oświadczyny i wyszła za innego. Plumper powiedział jej wówczas, że będzie go miała na sumieniu, gdyż resztę swojego życia spędzi z rozpaczy w łóżku. Jako człowiek uparty wytrwał w swojem postanowieniu. W pierwszych latach byłby mógł wrócić do normalnego życia, lecz później nogi jego wskutek leżenia tak osłabły, że nie mógł już więcej chodzić.

—:—

Przywilej wieczornej Komunji św.

dla katolików leningradzkich.

Stolica Święta specjalnem orzeczeniem udzieliła katolikom leningradzkim przywileju przystępowania do Komunji św. także wieczorem w niedzielę, z zastrzeżeniem, że od godz. 18 nie będą przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego przyjmowane żadne pokarmy.

Przywilej ten ma na celu umożliwienie przebywającym w Sowietach katolikom wypełniania obowiązków religijnych wtedy, gdy byłoby to utrudnione w godzinach porannych.

Nagły zgon w kościele

znanego grudziądzkiego lekarza.

W niedzielę, podczas nabożeństwa o godzinie 12 w kościele farnym **zmarł nagle na udar serca znany na gruncie grudziądzkim lekarz dr Wetzel** Ks. prałat Partyka zaopatrzył Zmarłego ostatniemi olejami św., poczem przewieziony został do mieszkania. Śp. Zmarły znany był ze swej dobroci i ofiarności. W ostatnim czasie z powodu ciężkich przejść życiowych, coraz więcej zapadał na zdrowiu i oto dziś śmierć nagła i niespodziewana przecięła pasmo jego życia. Niech odpoczywa w pokoju.

Inowrocław czci rocznicę wyzwolenia

z rąk ciemięzców.

Bardzo pięknie obchodziła stolica Kujaw Zachodnich 16 rocznicę wyzwolenia z pod jarzma pruskiego. Miasto nasze przybrało odświętną szatę. W przeddzień odbył się na rynku apel poległych, poczem przez ulice miasta przeszedł capstrzyk z orkiestrą i kompanją honorową. Następnie odbyło się wystawienie wart honorowych przed grobem poległych powstańców na cmentarzu przy kościele Ruinie, przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego i przed Magistratem. W niedzielę, o godz. 7 dał się słyszeć hejnał z wieży kościoła Matki Boskiej. O godz. 9,30 odbyło się uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. dziekan Kubski, a piękne kazanie wygłosił ks. kanonik Jaśkowski. Po wysłuchaniu mszy św., wszystkie organizacje jak i bardzo liczni obywatele udali się na grób poległych powstańców gdzie odbyło się składanie wieńców przez przedstawicieli Rządu, a ks. Kubski odmówił modlitwę za zmarłych.

Na ulicy Kołaczek-Zbychora, p. prezydent Jankowski w obecności przedstawicieli władz jak i naczelnika wydziału samochodowego p. Trzcińskiego przeczytał akt przemianowania ulicy Zbychora na śp. Generała Pierackiego, przybijając zarazem na wskaźniku tablicę z nową nazwą ulicy. Następnie odbyła się przed tablicą pamiątkową marsz. Piłsudskiego, przy Alejach Sienkiewicza defilada wojsk i organizacyj P. W i W F.

W południe odbył się marsz naprzełaj poszczególnych drużyn. O godz. 12,45 nastąpiło poświęcenie świetlicy im. śp. generała Pierackiego na Błoniach.

Kto pod kimś dołki kopie sam w nie wpada.

Ostatnio zawiadomiono P. P. w Kruszwicy o dokonanym napadzie rabunkowym na drodze między Chełmcami a Kruszwicą u rolnika Sylw. Walczaka. Stwierdzono, że napastnicy wyjechali koleją do Inowrocławia. Byli to znani awanturnicy: Leon Majewski, Leon Krzewina, Jan Latosławski i Stanisław Łucki, u których znaleziono zrabowany rewolwer i całą tę czwórkę osadzono w areszcie.

Przeprowadzone śledztwo w tej sprawie ustaliło, że krytycznego dnia przybył do Inowrocławia z Chełmc gospodarz Walczak. Przy kieliszku poznał on w pewnej restauracji Majewskiego i jego kompanów, którym zaproponował, aby się udali do jego szwagra w Chełmcach do którego czuje nienawiść i się z nim rozprawili, za co nie omieszka ich wynagrodzić.

Po ułożeniu całego planu, Walczak zabrał czwórkę rzezimieszków na swój wóz i udał się w drogę. Tymczasem awanturnicy, kiedy znaleźli się już na szosie, zażądali od Walczaka zaliczki, a kiedy ten im odmówił, zabrali W. przemocą 20 zł i rewolwer, tytułem odszkodowania za stracony czas. Wówczak Walczak pragnąc się zemścić, zameldował policji o napadzie rabunkowym, która również aresztowała gospodarza Walczaka pod zarzutem sfingowania napadu.

—::—

Skazanie niszczyciela mienia gminy m. Torunia.

Od dłuższego czasu zauważono systematyczne okradanie materjału należącego do Miejskich Zakł. Wodociągowych przy forcie Chodkiewicza w Toruniu. Wyciągano przemocą z ziemi rury ochronne żelazne ocynkowane, pokrycia do zasuw, urywano trzpienie, niszcząc równocześnie gwinty przy wrzecionach zasuw. Akcja ta zasługuje na szczególne potępienie ze względu na groszową wartość kradzionych materjałów, a równoczesną szkodę materjalną miasta. Przez otwory po rurach kontrolnych, wsypywał się do studzien piosek, grożąc **zniszczeniem objektu wielkiej wartości.** Poza tem piasek ze studzień wsypany do lewara zmniejsza jego przekrój i zwiększa szkodliwe opory. Z czasem piasek ten jest wsypany do pompy, niszcząc wirniki względnie tłoki. Podobne zepsucie zasuwy naraża miasto na koszt duży (wymiany i naprawy, oraz powoduję przykre następstwa w razie, gdy trzeba studnie wyłączyć.

Ostatnio ukradziono garnek z ołowiem do zalewania rur. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do wykrycia połamanego już garnka żelaznego w pokątnym składzie starego żelaza u **Chaji Skórki, ul. Koniuchy.** Sprowadzona policja przeprowadziła dalsze poszukiwania i odnalazła ołów skradziony. Przy okazji natrafiono na kawałki rur ocynkowanych pochodzących niewątpliwie z ujęcia wodociągowego oraz połamane pokrycia do zasuw.

O doknanie kradzieży powyżej podanych przedmiotów oskarżono Stanisława Kuździoła i Leona Makselona z Wrzosów. Pierwszy został za dokonanie kradzieży, ukarany wyrokiem sądu grodzkiego w Toruniu 3-tygodniowym aresztem, drugi natomiast został uniewinniony z powodu braku dowodów winy.

GDYNIA.

BUDOWA MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH.

„Paged" — Polska Agencja Eksportu Drewna Sp. z o. odp., jako jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw portowych w Gdyni zatrudniające w sezonie około 30% ogółu robotników portowych zamierza wybudować około 400 mieszkań robotniczych dla własnych pracowników.

W tym celu zakupiony już został teren o powierzchni 60.000 m² w pobliżu placówek drzewnych na Oksywiu, na którym przewidziane jest wybudowanie wspomnianego osiedla rob. Tem samem robotnicy zatrudnieni w firmie „Paged" będą mieli możność uzyskania tanich mieszkań, których czynsz dostosowany będzie do ich budżetu. Osiedle to będzie odległe od portu drzewnego spółki „Paged" o 900 m i ułatwi oraz przybliży robotnikom warsztat pracy, do którego obecnie przebywać muszą z odległych przedmieść Gdyni. Rozpoczęcie budowy osiedla przewiduje się na wiosnę br.

POŁOWY RYB MORSKICH.

W grudniu 1934 r. złowiono na całem wybrzeżu ogółem 1.052.490 kg ryb wartości 192.955 złotych.

Połowy w stosunku do roku ubiegłego były daleko mniejsze. Wędzarnie odczuwają stale brak surowca.

WYJAZD SS. „PUŁASKI".

Dnia 7 bm. odszedł z Gdyni do Nowego Jorku polski transatlantycki statek „Pułaski", zabierając około 360 pasażerów oraz 1100 tonn ładunku i pocztę. W drodze statek powyższy zawinie do Kopenhagi, gdzie zabierze dalszych pasażerów i ładunek. Przyjazd ss. „Pułaski" do Nowego Jorku przewidziany jest na 19. I. br.

WYPADEK KOLEJOWY NA STACJI ORŁOWO

Od pociągu zdążającego do Gdyni, oderwały się trzy wagony węglowe z nieznanych jeszcze bliżej przyczyn. Ofiar w ludziach nie było, a wypadek w skutkach swych ograniczył się tylko do częściowego uszkodzenia wagonów. Znaczniejszej przerwy w ruchu pociągów nie było.

Statek na mieliźnie na cyplu helskim.

Dwumasztowy szkuner najechał na mieliznę około cyplu helskiego. Natychmiast wszczęto akcję ratunkową, którą utrudniał mróz, dochodzący do 15 stopni oraz silna mgła. Na miejsce wypadku przybył z Gdyni holownik „Ursus". Groza położenia powiększa wzburzone w tem miejscu morze. Z brzegu helskiego wystrzelono ze specjalnej armaty linę, dając w ten sposób załodze szkunera możność opuszczenia go. „Ursus" nie może podejść do szkunera, gdyż jest za płytko.

Eleganccy włamywacze.

Nocne włamanie. — Uprzejmy gospodarz willi. — Skąpy łup bandytów.

W Sevres pod Paryżem rozegrała się onegdaj sensacyjna historja z włamaniem, jakiego pozazdrościłby eleganckim włamywaczom sam Arsen Lupin. W luksusowo urządzonej willi mieszkał w Sevres bogaty kupiec holenderski Bernard Padberg ze swoją młodą zarządczynią, panną Denise Hullin. Pan Padberg wrócił onegdaj z Paryża o godzinie 9-ej wieczorem i zmieniwszy ubranie udał się na krótką przechadzkę. Kiedy wrócił do domu i znalazł się na schodach swojej willi, prowadzących na drugie piętro ujrzał nagle przed sobą **dwóch zamaskowanych ludzi, którzy wymierzyli przeciw niemu rewolwery.**

— Ręce do góry i oddaj pieniądze! — zawołał jeden z bandytów.

— Bardzo chętnie, — odparł zaatakowany pan Padberg. — Proszę za mną.

Kupiec udał się do pokoju i otworzył ukryty w ścianie schowek, z którego wyjął **400 franków.** Bandyci byli speszeni tak małą kwotą.

Pan Padberg zaprowadził następnie bandytów do innych pokojów i **pokazał im uprzejmie całą willę.** Bandyci zwiedzili wszystko dokładnie, przeszukali szuflady biurka, nawet bieliznę. Potem zabrali panu Padberg portfel z kwotą 1.000 franków. Po zabraniu portfelu jeden z bandytów oświadczył:

— Jesteśmy międzynarodowymi włamywaczami. Interesują nas tylko pieniądze. Gdybyśmy wiedzieli, że masz tak mało, nie bylibyśmy się trudzili. To nam wystarczy ledwie na wydatki.

Potem drugi rzekł:

— Nasz samochód czeka na dole. Przed odejściem zwiążemy ciebie. Po dwóch godzinach zawiadomimy kogoś telefonicznie, ażeby cię uwolnił. Jeśli nie będziesz krzyczał, nie zakneblujemy ci ust. Gdzie chcesz być związany?

— Najchętniej na łóżku — odparł. — Bandyci położyli Padberga na łóżku i związali go sznurem. Nogi skrępowali mu szerokim pasem skórzanym, który znaleźli w szufladzie. Potem **zaświecili jeszcze przy łóżku lampkę nocną** i napiwszy się rumu, który znaleźli w kredensie, odjechali samochodem.

Guwernantka uwolniła w jakiś czas potem pana Padberga z więzów. Oboje stwierdzili, że bandyci zabrali **aparat gramofonowy, radjowy, dwa bronzy, paszport guwernantki i zegarek.** Policja rozpoczęła pościg za bandytami.

Rosja na wulkanie.

Warszawa. Wobec milczenia urzędowych źródeł sowieckich, trudno jest zdać sobie sprawę z istotnego przebiegu wydarzeń w Moskwie i w prowincjonalnych miastach Rosji sowieckiej. Osoby, które przybyły wczoraj z Z. S. R. R. do Warszawy, potwierdzają krążące pogłoski **o wzroście teroru oraz panicznych nastrojach.** Poza tem w Moskwie zauważono w ostatnich czasach **niezwykły ruch na Kremlu.** Bramy są strzeżone przez silne oddziały wojskowe.

W ostatnich dniach kolportowano w Moskwie wiadomość, jakoby również **komisarz Litwinow i głośny publicysta sowiecki Radek popadli w konflikt ze Stalinem.** Stalin zarzuca Litwinowi zbliżenie z Trockim oraz chęć skierowania polityki sowieckiej **na niewłaściwe tory.** Na Kremlu powstaje triumwirat, złożony ze Stalina, Woroszyłowa i Budiennego. Hasłem dnia ma być propaganda swoistego nacjonalizmu ze złagodzeniem propagandy międzynarodowej.

—::—

ZMARLI:

Ś. p. **Kazimierz Wyszyński,** radca poselstwa polskiego w Berlinie.

Ś. p. **Józefa z Kryszkiewiczów Dalska** w Poznaniu.

Ś. p. **Witold Kucner** w Poznaniu.

Ś. p. **Elżbieta Miądowiczowa** w Aleksandrowie.

Co INNI piszą

Sanatorzy o klubie BB w Sejmie.

Sanacyjny „Czas" rozpatruje zagadnienie wpływu propagandy na opinję publiczną. Stwierdziwszy, że prasa sanacyjna, pochwalająca wszystko, co rząd robi, nie ma decydującego wpływu na kształtowanie się opinji publicznej, zajmuje się rolą klubu BB w Sejmie i pisze tak:

„Zupełnie przez obóz rządzący niewyzyskanym środkiem propagandy politycznej, który normalnie posiada duże znaczenie, jest trybuna parlamentarna. I nie tylko dlatego, że sesja parlamentarna jest skrócona do minimum, ale przedewszystkiem dlatego, że **wystąpienia przedstawicieli Bloku są naogół słabe.** Trzeba to otwarcie powiedzieć. **Brak w tych wystąpieniach, oczywiście, poza pewnemi wyjątkami, własnych twórczych myśli, jest tylko obrona i to nie zawsze umiejętna przedłożeń rządowych.** W takim stanie rzeczy **B. B. W. R. nie może uchronić się od zarzutu, że jest w parlamencie nie tyle reprezentacją społeczeństwa, jak być powinno, ile reprezentacją rządu i wykonawcą jego woli.** Propaganda rozwijana przez organizację, która tego rodzaju charakter sobie nadaje, nie może oczywiście mieć większego wpływu na opinję.

Chełmno.

Osobiste. W Chełmnie pobłogosławił ks. wikary Drapiewski w kościele farnym związek małżeński pomiędzy Józefem Kalinowskim, urzędnikiem prywatnym, znanym i cenionym obywatelem, a p. Elżbietą Czeczemską, zamieszkałych w Chełmnie. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Uroczysta gwiazdka Związku Młodszych Pom. Fryzjerskich w Chełmnie. Dorocznym zwyczajem koło chełmińskie Związku Młodszych Pomocników Fryzjerskich urządziło uroczystą gwiazdkę w sali p. Smoczyńskiego. W uroczystości, która miała przebieg bardzo podniosły wziął udział zaproszony zarząd z p. cechmistrzem Zblewskim na czele. Uroczystość zagaił prezes koła p. Konrad Radziszewski, witając przybyłych gości i kolegów. Po odśpiewaniu kolendy przy jarzącej się choince nastąpiło wspólne łamanie się opłatkiem i kawka, podczas której wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Przemawiali pp.: Zblewski, Jakubowski Miecz. (mistrz Pomorza w konkursie czesania pań) oraz Konrad Burczyk sekr. zarządu cechu. Największą atrakcją było urozmaicenie gwiazdki wesołymi dowcipami p. Edm. Szymborskiego którego darzono burzą oklasków. Na zakończenie oficjalnej części odbyły się tańce które trwały do późnej nocy. Uroczystość ta pozostanie długo w pamięci uczestników. Organizatorom tej uroczystości, która wypadła imponująco, pp.: Edm. Szymborskiemu i Konradowi Radziszewskiemu należy się pełne uznanie i wdzięczność za ich trudy i starania.

Tczew.

Świętokradca w kościele św. Krzyża. W ub. piątek około godz. 12,30 jedna z wiernych przebywających w kościele św. Krzyża zaalarmowała władze kościelne i policję, że w kościele grasuje nieznany złodziej liczący około 40 lat, który usiłuje rozbić skarbonkę z ofiarami. Po zamknięciu wszystkich drzwi kościelnych zarządzono skrupulatną rewizję w kościele, zakrystji, na chórze oraz w wieży dzwonniczej. Poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu, gdyż świętokradca przed przybyciem służby kościelnej i policji czując niebezpieczeństwo, uciekł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Zniszczyli godło państwa polskiego. Policja tut. powiadomiona została przez sołectwo gminy Dąbrówka w powiecie tczewskim o karygodnym wybryku nieznanych łobuzów, którzy pod osłoną nocy zniszczyli w Dąbrówce główną część tablicy gminnej z której usunęli godło państwa - orła - poza tem uszkodzili dwie dalsze tablice orjentacyjne, czyniąc przez to szkodę na 50 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

Kratki sądowe. Tut. sąd grodzki skazał 25-letniego zawodowego przestępcy Bolesława Kochana z Tomaszowa lubelskiego za usiłowane włamanie w dniu 17 grudnia ubr. do firmy Suchard w Tczewie, na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia — Robotników Alfonsa Szczodrowskiego i Franciszka Brylowskiego z Śliwia pow. Tczew za kradzież 5 ctr zboża na szkodę osadnika rolnego, Józefa Lipki ze Śliwin po 6 miesięcy więzienia każdego z zawieszeniem na 3 lata. — Matyldę Bielicką z Tczewa oskarżoną o zniewagę członków rządu, popełnionej przez to, że w czasie wyborów do rady miejskiej w dniu 5 grudnia 1933 r. użyła słów: „Głosuję za Kościołem, bo jak mi Pan Bóg nic nie da to Rząd wcale nic nie da, bo na urzędach są same K... i ruski". Sąd skazał Bielecką na 2 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 100 zł grzywny.

Kradzieże. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania kupca Konstantego Dziadula przy ul. Krasińskiego, skąd skradł trzewiki, kalosze, 8 pączków i pół bochenka chleba. — Z mieszkania Walerjana Speisera przy ul. Ogrodowej 11 skradziono 100 zł w gotówce. Sprawcy kradzieży na razie nieznani. Policja wdrożyła dochodzenia.

Nowe ugrupowanie polityczne.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.). Posłowie Częścik i Bogdanowicz, członkowie t. zw. Centrum Polsko-Ludowego, którzy dotychczas należeli w Sejmie jako hospitanci do klubu Chrześcijańskiej Demokracji, zamierzają utworzyć nowe ugrupowanie, pod nazwą: „Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe". Sądzą oni, że pod tą firmą i przy zastosowaniu innych metod będzie można pozyskać więcej zwolenników na wsi, niż ma ich Chrześcijańska Demokracja, która działa przeważnie w miastach. Nowe ugrupowanie działać będzie w okręgach wschodniej Kongresówki. Jak się dowiadujemy, do stronnictwa tego mają zgłosić akces jeszcze inni posłowie z Chrześc. Dem., przedewszystkiem wymieniane jest nazwisko posła Bitnera. (r)

Śmiertelny strzał.

Nieszczęśliwy wypadek, czy samobójstwo?

Z **Wrześni** donoszą: Wydarzył się tu tragiczny wypadek. Przebywający w odwiedzinach u siostry kapral 17 p. a. l. z Gniezna, Józef Konieczny zostawił broń w domu. Kuzyn jego Franciszek Michalak począł manipulować rewolwerem. Po wyjęciu magazynka przyłożył lufę do skroni i oświadczył, że się zastrzeli. Padł strzał. Kula zabiła go na miejscu.

Władze cywilne i wojskowe prowadzą dochodzenia. Istnieje podejrzenie, że Michalak popełnił samobójstwo.

Odpowiedzi redakcji

A. B. C. Doświadczalne Warsztaty Lotnicze Warszawa, Okęcie oraz Podlaska Wytwórnia Samolotów w Białej Podlaskiej.

P. dyr. Szn. Za treść ogłoszeń odpowiadają ci, którzy są podpisani pod ogłoszeniem, a nie redakcja. Za poderwanie zaufania, jeśli sprawca nie działał w obronie interesu **uzasadnionego,** grozi surowa kara — z art. 255 k. k **areszt do lat 2 i grzywna.** Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego. Skarżyć może **instytucja,** niekoniecznie osoba. Radzimy jednak sprawę skierować do Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

Echa defraudacji

w sądzie grodzkim w Chojnicach.

Niebawem odbędzie się rozprawa przed sądem.

Chojnice, 7. 1. W jesieni ub. roku największą sensacją Chojnic było ujawnienie defraudacji w sądzie grodzkim. Długoletniego **kasjera sądowego Wojciecha Mellera** osadzono w areszcie, zaś pewnego sekretarza sądowego zawieszono w czynnościach. Po wykryciu tej afery rozpoczęło się żmudne badanie ksiąg kasowych, które dopiero niedawno zostało zakończone.

Cała ta afera osłonięta jest narazie mgłą tajemnicy, prawdopodobnie ze względu na dobro jeszcze nieukończonego śledztwa. Dużo na ten temat krąży pogłosek i każdy na „własny rachunek" liczy wysokość zdefraudowanej przez kasjera Mellera sumy. Jedni obliczają nadużycia na **50.000 złotych,** inni jeszcze wyższą przedstawiają kwotę, a inni wreszcie twierdzą, że wysokość zdefraudowanej sumy nie przekracza 10.000 złotych.

Orzeczenie lekarskie stwierdza, że kasjer Meller nie jest warjatem. Meller jest umysłowo normalny i za swoje przewinienia odpowiedzialny. Rozprawa ma się odbyć wkrótce.

—::—

Komornik zamknięty w chlewie z bydłem.

Niemiła przygoda egzekutora w czasie wykonywania czynności służbowych.

Chojnice. Niezwykła przygoda wydarzyła się pewnemu egzekutorowi w miejscowości Śliwice (powiat Tuchola).

Za wchodzącym do chlewa rolnika G. na wybudowaniu Śliwic egzekutorem, **drzwi się nagle zatrzasnęły** i przestraszony egzekutor **znalazł się w ciemnym chlewie** pomiędzy bydłem. Wyjście z chlewa było niemożliwe, gdyż drzwi posiadały zatrzask na stronie zewnętrznej.

Stukanie, wołanie i głośne pukanie komornika było daremne. Nikt widocznie nie zauważył wejścia do chlewa komornika, gdyż egzekutor po jakimś czasie zaprzestał wołania i pukania, zdając się na łaskę losu. Po kilku godzinach dopiero ktoś z domowników wszedł do chlewa, ażeby bydłu dać paszę. Wówczas dopiero komornik, znajdujący się w potrzasku, wydostał się na wolność.

Do prokuratora wpłynęło od owego pechowego egzekutora doniesienie na rolnika G. o **rozmyślne przeszkadzanie w urzędowaniu.** Tymczasem p. G. twierdzi, że w całej tej „aferze" czuje się niewinnym, a głupi figiel przypisuje wiatrowi, który niestety dawno zginął już w polu. Przykra ta przygoda prawdopodobnie znajdzie swój epilog w sądzie.

Postrach włościan i masowy morderca pszczół w więzieniu.

Tczew. Po długiej i mozolnej pracy funkcjonarjuszy tut. wydziału śledczego przy wydatnej pomocy funkcjonarjuszy P. P. z posterunku P. P. w Turzy udało się w ub. tygodniu unieszkodliwić i osadzić w więzieniu niebezpiecznego i zawodowego złodzieja włamywacza, 60-letniego Józefa Domachowskiego, zamieszkałego w Damaszkach pod Tczewem, który od dłuższego czasu był postrachem rolników powiatów tczewskiego, starogardzkiego i kościerskiego.

W czasie rewizji u senjora włamywaczy policja **znalazła całą kolekcję** pochodzących z różnych kradzieży rzeczy. Domachowskiemu dotąd udowodniono następujące kradzieże z włamaniem popełnione u Wojciecha Idziaka w Damaszkach pow. Tczew, rybaka Igla w Obozinie w pow. kościerskim, rolnika Michała Sugera, któremu skradł surowy miód z 10 uli, a znajdujące się w nich **tysiące pszczół w bestjalski sposób zniszczył.** Niezwykle zuchwałej kradzieży Domachowski dokonał u rolnika Pawłowskiego w Damaszkach, gdzie m. in. ubił na miejscu skopa, z którego część mięsa schował w koniczynę w stodole poszkodowanego.

Dział Gospodarczy

Mgr. ALOJZY FRANKOWSKI.

Jak wykorzystać ulgi

rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych?

(Dokończenie referatu wygłoszonego na zjeździe rolników w Koronowie.)

Do najciekawszych uprawnień urzędów rozjemczych należy ich uprawnienie do

obniżania pewnych długów.

Jakich?

Na samym początku spotykamy w nowem rozporządzeniu przepis podobny do dawniejszego, o możności obniżania długu w przypadku lichwy (właściwie jest to zarachowanie zapłaconej sumy na resztę długu, a nie obniżenie, jako takie). Dokonać tego zarachowania może Urząd Rozjemczy, o ile zarzut lichwy nie był podniesiony przed sądami powszechnemi Nadmienić wypada, że korzyść majątkowa „lichwiarska" niekoniecznie musiała być pobrana przez wierzyciela w formie procentów (np. prowizja, odstępne i t. d. i niekoniecznie w formie gotówki (wynagrodzenie rzeczowe).

Nowością jednak wśród obecnie obowiązujących przepisów jest uprawnienie urzędów rozjemczych do **obniżania wierzycielowi zapłaconych przez niego kosztów sądowych, adwokackich i egzekucyjnych,** które przenoszą 20% sumy kapitału dłużnego. Obniżyć je może urząd rozjemczy do 20%. Są jednak zastrzeżenia.

Na szczególną uwagę zasługuje przepis, uprawniający do obniżenia długów, powstałych **z tytułu działów rodzinnych i spadkowych,** dokonanych w czasie od 1. 1. 1926 do 1. 7. 1932 r.

Wniosek z żądaniem obniżenia winien dłużnik złożyć najpóźniej w ciągu 3 lat to znaczy do 28 października 1937 r.

Wielce charakterystyczne i dowodzące dalekiej ewolucji akcji oddłużeniowej jest **uprawnienie do obniżania długu powstałego z tytułu kupna nieruchomości ziemskiej,** jeśli czynność prawna kupna została dokonana w czasie 1 stycznia 1926 do 1 lipca 1932r.

Nadmienić wypada, że jest podany w rozporządzeniu specjalny system ustalenia granicy, do której można dług obniżyć, oraz są szczegółowe przepisy przy obniżaniu ceny kupna ziemi, pochodzącej z parcelacji prywatnej. Ten silny cios w swe prawa może wierzyciel odeprzeć przez wniesienie o rozwiązanie umowy kupna. Wówczas też na jego żądanie urząd rozjemczy musi zabezpieczyć wniosek przez wpis ostrzeżenia lub mianowania zarządcy.

Odnośnie całej kategorji tych uprawnień zaznaczyć trzeba, że obniżenie długu nie pozbawia możności spłaty ratami i papierami wartościowemi. W przypadkach wymienionych jednak w punkcie c i d urząd rozjemczy musi w swem orzeczeniu ustalić, w jakim zakresie ustala się dług na raty i czy można go płacić papierami wartościowemi.

Wreszcie obniżać może urząd rozjemczy **czynsz dzierżawny zaległy** za okres 1932/33 i 1933/34 oraz naprzód na okres 2 lat, o ile czynsz ten jest wygórowany ze względu na zmienione warunki gospodarcze. (Tu więc drugie odstępstwo ustawy od zasady rozdz. I. pkt. 4).

Rozwiązywanie umów.

Równie poważna jest grupa uprawnień urzędów rozjemczych do rozwiązywania umów. Stricte powtarzając słowa rozporządzenia może urząd rozjemczy uznawać pewne umowy za nieistniejące. Jakie?

Odpowiada przepis, że umowy dzierżawy, wstępne umowy sprzedaży i właściwe umowy sprzedaży. Obojętny jest przytem czas zawarcia umowy. (Znów **ustępstwo jak wyżej).**

Uznać taką umowę za nieistniejącą może urząd jednak tylko wtedy, gdy zawarto ją:

a) dla zabezpieczenia lub spłaty kredytu,

b) a z okoliczności wynika, że wierzyciel udzielił kredytu w zamiarze uzyskania posiadania nieruchomości.

Uznawszy podobną umowę za nieistniejącą — jeżeli wierzyciel miał nieruchomość w swem posiadaniu — orzeknie urząd eksmisję wierzyciela i odda nieruchomość dłużnikowi, a dawna wierzytelność do tego dłużnika powstaje na nowo (restytucja).

Ważny przytem i charakterystyczny jest przepis, że jeżeli wierzyciel w czasie posiadania nieruchomości obciążył ją wpisami na rzecz osób trzecich, to wpisy te urząd może wykreślić, a prawa osób trzecich zabezpieczyć na restytuowanej wierzytelności.

Szczególnie ciekawe jest jednak uczynione odnośnie tego uprawnienia odstępstwo od zasady, że dłużnik musi być posiadaczem gospodarstwa wiejskiego. W świetle bowiem tych przepisów okazuje się, że tu z ulgi korzysta także **byly** posiadacz, a nie **tylko** aktualny.

Również na wniosek osoby interesowanej (szczególnie wierzyciela) może urząd rozjemczy orzec pozorność czynności prawnej stanowiącej tytuł zabezpieczeń hipotecznych na nieruchomości ziemskiej oraz zarządzić na tej podstawie wykreślenie z wykazu hipotecznego odpowiednich wpisów. Słuszny ten przepis da wierzycielom do ręki silną broń przeciw nieuczciwym dłużnikom.

Poręka.

Wreszcie ostatnia grupa uprawnień urzędu rozjemczego dotyczy ograniczenia odpowiedzialności z tytułu jakiejkolwiek poręki. Ograniczenie to może orzec urząd w tych warunkach i w ten sposób, że:

a) Jeżeli kilku poręczyło za zobowiązanego, a jeden z poręczycieli zabezpieczył część wierzytelności na swej nieruchomości i zabezpieczenie to mieści się w 75% jej wartości, to odpowiedzialność innych poręczycieli ogranicza się do części niezabezpieczonej.

b) Jeżeli dłużnik główny ma nieruchomość, ta na wniosek poręczyciela należy zabezpieczyć wierzytelność przez wpis hipoteczny na tejże nieruchomości.

c) Jeśli kilku poręczyło solidarnie lub niepodzielnie, to urząd rozjemczy ustali, który z poręczycieli są wypłacalni. Skoro zaś taki poręczyciel zabezpieczy w granicach do 75% wartości swej nieruchomości taką część wierzytelności, jaka wypadnie na niego z podziału całej wierzytelności przez liczbę poręczycieli wypłacalnych, to odpowiada on tylko za tę zabezpieczoną część długu (zniesienie solidarnej odpowiedzialności).

Konwersja długów.

Ostatnia ulga, jaką daje posiadaczom gospodarstw wiejskich omawiane rozporządzenie — to możność skonwertowania długów na kredyt długoterminowy w listach zastawnych. O konwersji decyduje dana instytucja kredytu długoterminowego, która wydaje listy zastawne.

Rozporządzenie zawiera szereg szczegółowych postanowień, które omówimy na innem miejscu. Tutaj scharakteryzujemy, na czem ta konwersja polega i jak z niej korzystać.

Konwersja polega na tem, że przez przeciąg 3 lat dług może być spłacony listami zastawnemi umarzalnemi w ciągu 55 lat.

Konwersji podlegają zasadniczo długi zabezpieczone hipotecznie (hipoteki umowne, sądowe, prawne, zabezpieczające, długi gruntowe i prawa zabezpieczone przez wpis ostrzeżenia). Wierzytelności (jak reguła) instytucyj uprzywilejowanych są wyłączone od takiej konwersji, ale z tem odstępstwem, że minister może oznaczyć pewne wierzytelności uprzywilejowane, które będą podlegały przepisom o konwersji.

Warunkiem przeprowadzenia konwersji jest jednak to, by przy gospodarstwach grupy A i B dług mieścił się w 50% szacunku nieruchomości, specjalnie przeprowadzonego — przy gospodarstwach grupy C — w 40% wzgl. 30% szacunku.

Konwersję przeprowadza instytucja kredytu długoterminowego na odpowiedni wniosek wierzyciela lub dłużnika, przyczem wnioskodawca ponosi koszta szacunku nieruchomości i całej konwersji.

W pewnych wypadkach mogą być też konwertowane wierzytelności nieujawnione w wykazie hipotecznym i to na wniosek:

a) dłużnika — gdy może on dać odpowiednie zabezpieczenie dla pożyczki konwersyjnej,

b) wierzyciela — gdy należność ustalona jest orzeczeniem sądu lub urzędu rozjemczego i nie stoją na przeszkodzie inne wpisy hipoteczne.

Dodać na koniec wypada, że na wniosek osoby zainteresowanej, może urząd rozjemczy uniemożliwić przeprowadzenie konwersji przez wydanie odpowiedniego orzeczenia.

Obieg banknotów

Banku Polskiego powiększył się.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę grudnia.

W ciągu trzeciej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 2,4 milj. zł do 503,3 milj zł oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 0,5 milj. zł do 28,3 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 47,9 milj. zł do 756,5 milj. zł, przyczem **portfel wekslowy powiększył się o 37,5 milj. zł** do 654,0 milj. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 8,5 milj. zł do 48,0 milj. zł, oraz stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, o 2,0 milj. zł do 54,5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu **zmniejszył się o 10,4 milj. zł do 35,7 milj. zł.**

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły: pierwsza o 10,4 milj. zł do 167,1 milj. zł, druga — o 8,7 milj. zł do 217,3 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 3,3 milj. zł do 240,5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, **zwiększył się o 46,4 milj. zł do 981,1 milj. zł.**

Pokrycie złotem **spadło z 46,44% do 44,87%** i przekracza normę statutową o bezmała 15 punktów. Stopa dyskontowa 5%, zastawowa 6%.

Nowe pogorszenie sytuacji podatników.

Projekt zniesienia ulgowych dwóch tygodni.

Projekt nowej ustawy o pobieranie odsetek za zaległości w podatkach zlikwidować ma ulgowy termin 2-tygodniowy, stosowany dotychczas wobec płatników.

Z chwilą ogłoszenia nowej ustawy odsetki za zwłokę narastać będą bezpośrednio po ustawowym dniu płatności podatku lub raty podatkowej.

Projekt ma być wniesiony do Sejmu i obowiązywać będzie dopiero po uchwaleniu go przez parlament. Sejm zatem, powinien usunąć to niesprawiedliwe przywrócenie dotychczasowej sytuacji podatków:

Z inkasowaniem własnych należności ma przecież każdy coraz większe kłopoty — a władze podatkowe chcą jeszcze większej, niż dotąd, punktualności?

—::—

Wywóz węgla kamiennego wzrasta

Wywóz węgla kamiennego z Polski wykazał w 1934 r. w porównaniu z 1933 roku poważny wzrost. Ilustruje to poniższe zestawienie (w tys. tonn — dane za grudzień r. ub. i cały 1934 r. prowizoryczne):

1934 r.: styczeń 939, luty 732, marzec 798, kwiecień 783, maj 777, czerwiec 729, lipiec 775, sierpień 892, wrzesień 927, październik 1.026, listopad 1.036, grudzień 995, razem 10.410.

1933 r.: styczeń 822, luty 735, marzec 684, kwiecień 583, maj 615, czerwiec 685, lipiec 834, sierpień 813, wrzesień 872, październik 1.022, listopad 1.055, grudzień 983, razem 9.703.

W r. ub. wywieziono zatem o 707.000 tonn, czyli o 7,3% więcej węgla niż w r. 1933.

Po obniżeniu ceł na pomarańcze.

Ożywiony ruch w handlu owocowym w Gdyni.

Gdynia. (PAT) Zniżka cła na pomarańcze wywołała bardzo ożywiony ruch w handlu owocowym w Gdyni. Do Gdyni przybyło kilkudziesięciu kupców, którzy zawierają poważne transakcje. Pierwsza w r. ub. aukcja owocowa w Gdyni przeszła przy znacznem zainteresowaniu nawet gdańskich kupców, którzy nabyli 40% ogólnej ilości towaru. Ceny były mocne.

Wzrost obrotów polskich portów.

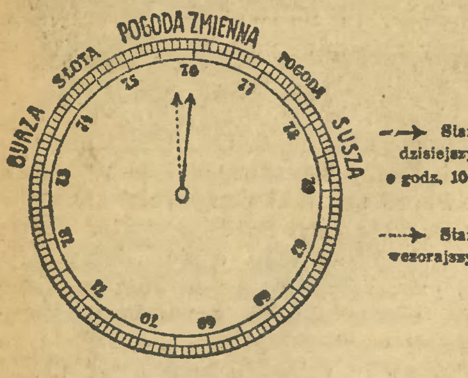
Warszawa. (PAT) Obroty portów polskich zamkną się w r. 1934 kwotą 13,5 — 13,6 milj. tonn. Będą one zatem mniej więcej równe dotychczasowemu rekordowi przeładunku, który nastąpił w 1931 r. i wynosił 13.631 tys. tonn. Jeśli chodzi o porównanie z r. 1933, to porty polskie zyskały w r. ub. około 2,3 milj. tonn przeładunku. Zawdzięczać to należy temu, że udział portów polskiego obszaru celnego w handlu zagranicznym Polski przewyższył w r. ub. co do wagi 73% ogółu obrotów, a co do wartości 60% ogólnej wartości. Równocześnie dodatni wpływ na zwiększanie się obrotów Gdyni i Gdańska miał stały rozwój przewozów tranzytowych, w szczególności zaś tranzytu czechosłowackiego; przewozy tranzytowe przewyższyły r. ub. pół miljona tonn. Podział przewozów między porty polskie przedstawia się w ten sposób, że udział Gdyni wyrazi się liczbą około 7,1—7,2 milj. tonn, udział Gdańska zaś liczbą około 6,4 milj. tonn. W 1933 r. przeładunek Gdańska wyniósł 5.5 milj. tonn, przeładunek Gdyni zaś 6,1 milj. tonn.

Kronika

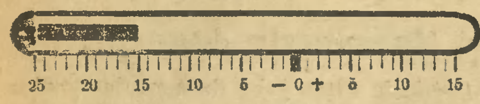
Bydgoszcz, dnia 8 stycznia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Seweryna m., Edwarda.
Jutro: Marcelina, Marcjanny.
Wschód słońca o godzinie 8.09.
Zachód słońca o godzinie 16.04.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 16. w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 7—13 stycznia 1935 r.

1) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska nr. 91, tel. 1467.

2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, tel. 204.

3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39. tel. 300.

„LEKTURA“. wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„NIEWINIĄTKO“**, operetka Millöckera.

W środę **„CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE“**, niezwykle wesoła krotochwila W. Rapackiego, na której publiczność bawi się doskonale, oklaskując cały wyborny zespół.

Czwartkowy wieczór wypełni rewja p. t. **„CHALLENGE HUMORU“** w wykonaniu połączonych zespołów artystycznych, baletu i rewellersów. W programie skecze, monologi, piosenki, duety i szmoncesy.

Rewelacyjna premjera komedji J. Blizińskiego p. t. **„ROZBITKI“** odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczyna już sprzedaż biletów. W realizacji „Rozbitków“ udział wezmą czołowe siły naszego zespołu pod reżyserją St. Dąbrowskiego. Stylowe już dziś kostjumy przygotowują pracownie własne. Dekoracje skomponował J. Hawryłkiewicz.

— **Radca sprawiedliwości Eugenjusz Köppen**, ostatni za czasów niemieckich przewodniczący bydgoskiej Rady Miejskiej, zmarł wczoraj w Sopotach. Radca Köppen skończył przed kilku tygodniami 80-ty rok życia. Przed opuszczeniem Bydgoszczy był doradcą prawnym biura niemieckiej frakcji sejmowej. Należał do założycieli niemieckiego T-wa Naukowego w Bydgoszczy i był przez dłuższy czas prezesem Kasyna. Małżonka zmarłego radcy pochodzi ze znanej rodziny bydgoskiej — Petersonów, syn jest radcą regencji gdańskiej. Ciało radcy Köppena zostało spalone w krematorjum gdańskiem — zgodnie z ostatnią wolą zmarłego.

— **Roczne walne zebranie** Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w środę, 16 stycznia br. o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5.

Z dnia.

Zima na dobre!

Bydgoszcz w lodowatych okowach mrozu.

(kj) Mróz. Powietrze ostre, ulice błyszczące. Przypomina to brzytwę. Ludzie idą coraz prędzej, śpieszą się, kłusują, galopują, lecą. Z ludzi, z maszyn, z otwieranych drzwi bucha kłąb szybko znikającej pary.

Mróz. Nowe sensacje. Przed termometrami przystają grupy osób. Zresztą zaraz — ten i ów — przerażony — pędzi dalej. Mijając mosty, ludzie patrzą zdziwieni, że Brda jeszcze nie skamieniała. Na witrynach sklepowych zarysowały się cudaczne wzory, niczem najbardziej perwersyjna reklama.

Mróz. Mają powodzenie: ciepło ogrzane lokale publiczne, nieeleganckie grube pończochy, zaniedbywane ogniska domowe. Przejeżdżające fury węgla budzą sympatycznie uwagę.

Mróz. Dancing przenosi się z lokalów na ulicę. Tańczy z musu zsiniała, dziurawym łachmanem okryta nędza. Tańczą nogi, zęby, mięśnie — napięte rozpaczliwym odruchem ciała przeciw kąsającym brzytwom mrozu.

Mróz. Pogotowie leczy rany nowe, rany najstraszniejsze, białe rany mrozu.

W setną rocznicę zgonu Maurycego Mochnackiego.



MAURYCY MOCHNACKI
historyk powstania 1830 r.

Dla uczczenia setnej rocznicy zgonu znakomitego polskiego historyka, **Maurycego Mochnackiego**, odbyła się w miejscowości **Auxerre we Francji** uroczystość polsko-francuska, w której wzięli udział **ambasador Chłapowski** i attache wojskowy **płk. dpl. Błeszyński.**

Uroczystość tę zorganizowała miejscowa sekcja unji narodowej byłych kombatantów.

Wobec licznie zgromadzonych mieszkańców miasta i przedstawicieli kolonji polskiej, złożono kwiaty na grobie Mochnackiego, poczem przewodniczący unji narodowej byłych kombatantów departamentu Yonne, Bertier wygłosił krótkie przemówienie. Następnie zabrał głos płk. dpl. Błeszyński, który oddał hołd pamięci Mochnackiego, jako **żołnierza i wielkiego pisarza.** Po przemówieniu tem, zgromadzeni oddali **hołd polskim żołnierzom,** spoczywającym na cmentarzu w Auxerre. Ambasador Chłapowski złożył wieniec na pomniku poległych w czasie wielkiej wojny. W sali miejscowego teatru odbyła się akademja, na której przemawiał ambasador Chłapowski, który kreśląc postać Mochnackiego na tle walk niepodległościowych, powiedział m. in. **„Dla Polaków Mochnacki został zawsze żywym symbolem nieprzejednanego stanowiska narodowego, które inspirując w r. 1848, 1863 i 1905 walki przeciwko zaborcom,** znalazło swe uwieńczenie w całkowitem oswobodzeniu, przedsięwziętem przez **Józefa Piłsudskiego.** Zkolei Francuz, prof. Moreau wygłosił odczyt z życia i działalności Maurycego Mochnackiego.

Maurycy Mochnacki ur. 1803 w Bojańcu pow. Żółkiew (Galicja), studjował w Warszawie, zmarł 1835 r. jako emigrant we Francji.

Fala mrozów

która ogarnęła Polskę, wywołana została natarciem mas powietrza polarno-kontynentalnego z nad Rosji środkowej. Spotęgowana jeszcze została ona silnem wypromieniowaniem podczas pogodnej nocy.

Wczoraj notowano: **—16 stopni w Bydgoszczy,** —17 stopni w Warszawie, Łodzi i Lwowie, —19 stopni w Wilnie i Lublinie, **—20 stopni w Suwałkach i Łucku.** W Zakopanem i na Hali Gąsienicowej tylko —9 stopni.

Dzisiaj w dalszym ciągu **silny mróz** (w dzielnicach wschodnich **do 30 stopni).** Umiarkowane wiatry wschodnie.

Wisła stanęła!

We Lwowie zanotowano dziś w nocy 25 stopni. Również zanotowano znaczną ilość odmrożeń. Na stacji pogotowia ratunkowego opatrzono 223 osoby.

30 stopni mrozu na wschodzie.

Według meldunków nadeszłych do Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, można przewidzieć, że **dotychczasowe silne mrozy nietylko potrwają dłużej, ale się jeszcze wzmogą.** (Sytuacja barometryczna jest taka, że dwa rozległe obszary wysokiego ciśnienia zalegają obecnie — jeden nad Atlantykiem, drugi nad Rosją i Syberją. Mają one wszelkie cechy stałości i jeszcze się utrwalają na skutek ciągłego dopływu dużych mas powietrza mroźnego.

Dalsze posuwanie się mas tego mroźnego powietrza w kierunku zachodnim wywoła silne oziębienie również i w krajach Europy środkowej i zachodniej, przyczyniając się do **ostrego przebiegu zimy.**

W Polsce obecny stan pogody mroźnej potrwa jeszcze przez dłuższy okres czasu. W dzielnicach wschodnich mróz osiągnie wkrótce i **przekroczy —30 stopni.**

We Wilnie 33 stopni!

Silny mróz, dochodzący do 33 stopni, powoduje uszkodzenia kolejowych urządzeń technicznych jak pękanie przewodów ogrzewających, zamarzanie rur i t. p. Kolejarze pracują z wytężeniem nad usunięciem przeszkód w komunikacji. W poniedziałek rano zanotowano opóźnienia pociągów, przybywających do Wilna. Ranny pociąg osobowy z Warszawy spóźnił się o 4 godziny.

Co o mrozie pisze nasz korespondent warszawski?

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.). W jednej chwili znaleźliśmy się w okowach wielkiego mrozu. O 9-ej rano w Warszawie termometr wskazywał **26 stopni poniżej zera.** W okolicach podwarszawskich mróz osiągnął jeszcze większe natężenie. Padł blady strach na bezmierną biedotę stołeczną. **Dziesiątki tysięcy rodzin bezrobotnych znalazły się nagle bez opału.** Tak wielki mróz przeraził przedewszystkiem owe 20 tysięcy ludzi, zamieszkałych w barakach, wobec których ci, co mieszkają np. w wagonach kolejowych uważają się za szczęśliwców. Wydział opieki uruchomił specjalną obsługę żywnościową. Cienka zupka, ale gorąca, rozgrzewała skostniałe z zimna członki tych najbiedniejszych, którzy nie ze swej winy znaleźli się bez pracy, bez mieszkania, opału i bez środków do życia.

Śnieg, który spadł, pozwolił na **zatrudnienie 1.300 bezrobotnych,** którzy pracują już trzeci dzień.

Zwiększoną pracę miało **pogotowie ratunkowe,** które było bardzo często wzywane do zmarzniętych na ulicach miasta. Kronika policyjna zanotowała wiele podobnych wypadków. Do zakresu działań policji należało również kierowanie ludzi zmarzniętych do stacji żywnościowej, gdzie otrzymywali oni gorącą herbatę lub zupę. Na przedmieściach, a nawet w śródmieściu wystawiono **kosze żelazne z płonącym koksem,** aby przechodnie doraźnie mogli się ogrzać. Niebezpieczny stan wytworzył się dla instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych oraz gazowych. Zarządzono wskutek tego wzmożoną obsługę oraz techniczne pogotowia.

Wskutek mrozów wstrzymane zostały prace przy t. zw. „odrobku“, kierowane przez Fundusz Pracy. By nie pozbawiać bezrobotnych możności otrzymywania zasiłków, nakazano lokalnym komitetom Funduszu Pracy wypłacanie zasiłków, jak i dostarczanie wszystkim bezrobotnym pomocy w naturze, bez względu na to, czy zgłosili się do odrobku, czy też nie.

Na szczęście mróz **nie dokucza dziatwie szkolnej,** która korzysta jeszcze z feryj świątecznych. Ale dużo jest takich dzieci, które marzną w domu dlatego, że nie poszły do szkoły, gdzie jest zawsze cieplej, niż w izbie bezrobotnego.

Drugą plagą stolicy, to jest **gołoledź.** Wytworzyła się na ulicach miasta wielka ślizgawica. Mimo represyj ze strony policji, dozorcy domów niedostatecznie sypią piaskiem i wskutek tego zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków.

Do pogotowia ratunkowego zgłosiło się powyżej 100 osób z odmrożeniami uszu, nosa, policzków. Do szpitala przywieziono zamarzniętą **Lucynę Wojnerównę, która zmarła** nie odzyskawszy przytomności.

Fatalnie odbił się mróz na **dowozie artykułów spożywczych do stolicy.** Na centralne targowisko miejskie przybyło zaledwie 27 wozów z jarzynami, gdy przeciętnie przyjeżdża powyżej 150. Przyczyniła się do tego trudność, na jaką natrafili rolnicy przy rozkopywaniu zamarzniętych kopców. **Cena warzyw podniosła się o 15 do 25 procent.** Zdrożało również mleko.

Znalazły się hijeny w ludzkiem ciele, które chciały wykorzystać wielki mróz. W niektórych składach **podwyższono ceny węgla.** Rozsiewano plotkę, że stolica nie jest przygotowana na tak wielkie mrozy i że **zabraknie węgla.** Obywatelski komitet wszystkim bezrobotnym wydaje węgiel w dwóch „porcjach“ po 75 kg. i po 100 kg.

Jeden miesiąc doświadczenia

Zaledwie jeden miesiąc minął od chwili, gdy ku radości matek i dzieci zjawiła się na rynku specjalna, niezawierająca mięty ani mydła, smaczna, pomarańczowa pasta do zębów dla dzieci „Bebedont Szofmana“, a już zdobyła powszechne uznanie. Matki stwierdzają ze zdumieniem, że te same dzieci, które wprost siłą trzeba było zmuszać do czyszczenia zębów pastą miętową, obecnie same zrana i wieczorem upominają się o pastę „Bebedont Szofmana“ do czyszczenia ząbków. Hasło: „Dziecko nie znosi mięty! A mięta w paście dla dzieci jest absolutnie zbędna, czyśćcie więc dzieciom ząbki specjalną, do ich potrzeb przystosowaną pastą „Bebedont Szofmana“! Hasło to, stanowiące przewrót w higjenie dziecka, a przytem proste, zrozumiałe i słuszne, spotkało się z należytem uznaniem ze strony lekarzy-pedjatrów, pedagogów i matek.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Chrz. Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem w hotelu Lengning.

Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Koronowo.

Walne zebranie filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Koronowie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Gollnikowej w Koronowie. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

— **Schronisko dla niewidomych** składa wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“ za datki na gwiazdkę dla swych pupilów. Dzięki ofiarności wszystkich warstw społeczeństwa naszego obdarzonych zostało kilkudziesięciu niewidomych w miejscu i na prowincji. Za Ofiarodawców odprawione zostanie nabożeństwo dziękczynne.

Kurs modelarstwa lotniczego.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. komunikuje niniejszem, że dla jak najszerszego zapropagowania modelarstwa lotniczego wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej zamierza uruchomić **kurs instruktorski modelarstwa lotniczego (I stopnia) dla 20 słuchaczy.**

Wykładowcą kursu będzie instr. wojew. **p. Grajeta.** Zajęcia na kursie odbywać się będą co sobotę w godzinach wieczorowych od 17.30 do 21. Zainteresowani mogą się zgłosić do sekretarjatu Obwodu LOPP., ul. Grodzka 25, do 10 bm.

Konferencja gospodarcza w Toruniu

odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 12 w Dworze Artusa. Referat p. t. „Praca i organizacja rolnika w Czechach, Danji a w Polsce“, wygłosi p. Wojciechowski z Zielnowa. Po obradach uda się delegacja do p. wojewody, celem doręczenia memorjału przygotowawczego dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego, oraz pp. ministrów rolnictwa i skarbu.

Walizka z fałszywemi 5-cio i 10-cio złotówkami.

Masowy kolportaż fasyfikatów udaremniła policja bydgoska

Bydgoszcz już od szeregu lat uchodzi dla pewnej kategorji przestępców a szczególnie dla fałszerzy monet za prawdziwą „ziemię obiecaną“. Niema bowiem miesiąca, w którym by nie „uszczęśliwiła“ nasze miasto jakaś banda fałszerzy lub kolporterów fałszywych monet. Największy pod tym względem **kontyngent przestępców dostarcza nam miasto Łódź.** Ile razy bowiem udało się policji bydgoskiej zlikwidować jakąś szajkę fałszerzy monet, przeważnie hersztem szajki był jakiś osobnik z pod ciemnej gwiazdy pochodzący z Łodzi. Nietrudno zaś w Bydgoszczy o kolporterów podrobionych pieniędzy. I mimo, że policja bydgoska w tej dziedzinie poszczycić się może pięknemi sukcesami zlikwidowania w ostatnich latach kilkunastu band, zawsze na nowo fałszerze i ich pomocnicy próbują szczęścia na naszym terenie.

Ostatnio uwagę policji bydgoskiej zwróciła pewna para małżeńska, puszczająca w obieg kilkanaście fałszywych dziesięciozłotówek. Jak zdołano ustalić, małżonkowie puścili ogołem w obieg **pięć fałszywych dziesięciozłotówek.** Nagła rewizja w mieszkaniu dała niezwykły rezultat. Znaleziono **małą walizkę** zapełnioną fałszywemi 5-cio i 10-cio złotówkami **na ogólną sumę ponad 1000 złotych.** Dzięki temu niezwykłemu odkryciu policja bydgoska zapobiegła masowemu puszczaniu w obieg fałszywych monet w naszem mieście. Małżonków Stanisława i Michalinę P. aresztowano i odstawiono do więzienia.

Małżonkowie, których pełnego nazwiska ze względu na toczące się dalsze śledztwo podać nie możemy, odmawiają podania źródła pochodzenia fałszywych monet. Przypuszczać należy, że i w tym wypadku centrala fabryki mieści się w Łodzi a ekspozytura w Bydgoszczy. W każdym bądź razie należy się policji bydgoskiej podziękowanie za tak energiczną akcję w kierunku wytropienia i zlikwidowania nowej niebezpiecznej bandy kolporterów fałszywych monet.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Walne zebranie
Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeźnickiej

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali „Hotelu Lengning" przy ul. Długiej 37 roczne walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeźnickiej, pracującej w Rzeźni Miejskiej. Zebranie zagaił długoletni prezes Związku **p. Władysław Marciniak.** Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. **Pawełczaka** wybrano prezydjum walnego zebrania i to p. red. **E. Bigońskiego,** prezesa okręgowego Ch. Z. Z. jako przewodniczącego, p. Pawełczaka jako sekretarza i pp. **Bąka i Gepperta** jako ławników. Ze sprawozdania zarządu (pp. prezesa **Marciniaka,** sekretarza **Pawełczaka,** skarbnika **Kamińskiego)** wynika, że Związek w roku 1934 dzięki niezwykłej karności wszystkich członków zdołał zwalczyć cały szereg trudności, podrywających egzystencję czeladzi rzeźnickiej, pracującej w Rzeźni Miejskiej. M. in. zdołał on zlikwidować bardzo groźny w konsekwencjach spór w sprawie kart rzemieślniczych, udowodniwszy, że czeladź, pracująca dorywczo z polecenia i na rachunek hurtowników, nie wykonuje zawodu samodzielnie i samoistnie i stąd też do zaopatrzenia się w karty rzemieślnicze nie jest zobowiązana. Sprawozdanie kasowe wykazało dalszy wzrost zarobków kasowych mimo akcji doraźnej pomocy, prowadzonej w wypadkach statutem przewidzianych.

Po udzieleniu ustępujacemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w składzie następującym. Prezesem został (po raz czwarty) p. **Marciniak,** zastępcą jego p **Bąk,** sekretarzem (poraz szósty) p. **Pawełczak,** zastępcą jego p. **Czyżewski,** skarbnikiem pozostał p. **Kamiński,** komisję rewizyjną stanowią pp. **Kowalewski, Wigurski i Strosin,** poczet sztandarowy pp. **Puppel, Marszałek i Zwolankiewicz,** rzecznikiem wobec Ubezpieczalni został p. **Niemczewski,** wydział robotniczy stanowią pp. **Marszałek, Wojciechowski, Geppert i Molski.** Członkiem sądu arbitrażowego został p. **Kowalewski,** w skład sądu koleżeńskiego weszli pp. **Triebwasser, Puppel, Witkowski, Pawełczak i Marchlewski.**

Oddając urzędowanie w ręce nowego zarządu, przewodniczący walnego zebrania p. **red. Bigoński** wygłosił przemówienie o prawdopodobnym układzie stosunków społecznych w przyszłości. Mówca doszedł do przekonania, że warstwa robotnicza i czeladź rzemieślnicza, żyjąca z pracy najemnej, stanie przed nowemi formami organizacyjnemi w postaci przymusowych związków narodowych. Ruch chrz.-społeczny winien dołożyć starań, aby narzucona warstwie pracującej organizacja przymusowa ożywiona była jego ideą. Dla zrealizowania tego zadania należy na czoło chrześcijańskiego ruchu zawodowego wysunąć najdzielniejszych i najwytrwalszych działaczy. Walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeźnickiej pracującej w Rzeźni zrozumiało to zadanie i dokonało wyboru władz organizacyjnych bardzo szczęśliwie. Wyrażając z tego swoje zadowolenie, prezes okręgowy Ch. Z. Z. życzył nowowybranemu zarządowi i organizacji pomyślnej pracy w nowym roku.

Po załatwieniu całego szeregu spraw mniejszej wagi i przygotowaniu układu z Tow. Ubezpieczeń na życie w Poznaniu, prezes p. **Marciniak** solwował zebranie hasłem: Cześć Rzemiosłu!

*

Roczne walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Elektrotechnicnych odbyło się w niedzielę 6 bm. w lokalu „Pod Lwem". Przewodniczył sekretarz okr. Nowakowski. Po przyjęciu porządku obrad zdawali członkowie zarządu kolejno sprawozdania. Po udzieleniu absolutorjum i dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą: Drzewiecki - prezes, Pangowski - zastępca, Piasecki - sekretarz, Kubera Zygmunt - zastępca, Goncerrzewicz - skarbnik. Komisja rewizyjna: Kwasek, Gutknecht i Stopowski.

Nowowybrany preezs p. Drzewiecki, obejmując kierownictwo zebrania, podziękował zebranym za wybór i zaufanie, wzywając obecnych do zgodnej współpracy organizacyjnej. W wolnych głosach przedstawił sekretarz okr. Nowakowski zebranym obowiązki organizacyjne oraz wyświetlił dużo spraw, wchodzących w zakres ustawodawstwa socjalnego, życząc zarządowi i zebranym owocnej pracy dla dobra całego związku.

Po omówieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych i zarobkowych, zamknął prezes p. Drzewiecki zebranie słowami „Cześć solidarności".

———::———

Gwiazdka u Młodych Drogerzystów

W lokalu „Pod Lwem" odbył się tradycyjny obchód gwiazdkowy Młodych Drogerzystów. W zastępstwie chorego prezesa p. Mathei zagaił obchód i powitał gości wiceprezes p. Pankowski, zachęcając do wspólnej radości po uciążliwej pracy. Prof. Wójcikiewicz wskazał na zadania drogerzysty w życiu kupieckiem i towarzyskiem. Dla urozmaicenia obchodu gwiazdkowego p. Wł. Antoni Nowak zarecytował kilka własnych utworów. Największą jednak radość i zadowolenie sprawił gwiazdor (p. Babiński), który obdarzył także przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego". Uroczystość zakończono ogólną zabawą i tańcami. Wieczór ten pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Sprawozdanie z rocznego walnego zebrania Tow. Gimn. Sokół VII.

Dnia 6 bm. o godz. 15 odbyło się walne roczne zebranie w sali p. Komarnickiego, ul. Toruńska 156. Zebranie zagaił prezes, witając prezesa okręgu p. Malczewskiego. Zebraniu przewodniczył członek honorowy drh. Fitzner. Następnie przystąpiono do sprawozdań członków zarządu, z których wynika, że gniazdo w roku 1934 bardzo intensywnie pracowało. Po przeprowadzonej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezesem został wybrany drh. **Jan Pomarzyński,** wiceprezesem drh. **Węclewski.** Do zarządu weszli również: **Kowalski, Pomarzyński, Jopek, Hinczewski, Furmaniak, Szymrowicz, Maternowski.** Zarząd oddziału żeńskiego ukonstytuował się następująco: **Komarnicka, Decowa, Przybylska, Kowalska, Śmigielska i Przybylska.**

Zebranie zakończył nowowybrany prezes, któremu życzono wszelkiej pomyślności oraz całemu nowemu zarządowi.

Szopka nad szopkami w Bydgoszczy.

Rożni kawalarze nawiedzaja tą nieszczęsną Bydgoszcz. Ale takich dwóch jak Żyłko i Nelken-Chrzanowski jeszcze u nas nie było. Żyłko, artysta-malarz, zmajstrował różne aktualne kukiełki, a jego zacny wspólnik Chrzanowski, z profesji literat, powkładał tym kukiełkom w gębę różne, jeszcze aktualniejsze śpiewki — i zaprodukują się z tym satyrycznym taborem dziś, we wtorek, o godz. 8 wieczorem w sali malinowej hotelu pod Orłem.

Kto jest sadystą, ten niech przyjdzie na ten niezwykły spektakl. Ujrzy tam generała Wlejawę (biedny Wieniawa!), zobaczą prezydenta Bydgoszczyńskiego, dyrektora Słomę i jego von-Tankę, paru redaktorów, a także Plimczaka gazowego. Znęcać się będą nad nimi w niesłychany sposób pp. Żyłko i Chrzanowski.

Ale mamy nadzieję, że na sali będą też obecni pan cenzor i policja. Nie zaszkodzi!

Szopka, o jakiej mowa, jest podobno ostatnim wyrazem techniki, bo nawet nie żywe objekty, jak domy i tramwaje, biorą udział w przedstawieniu, giestykulując i skrzypiąc. Ale czyż skrzypiący dom w Bydgoszczy jest czemś tak bardzo nadzwyczajnem?

Tajemnicza zemsta na bezrobotnym cukierniku
Zmasakrowaną ofiarę opatrzono w szpitalu.

(kj) Wczoraj pod wieczór zgłosił się w szpitalu miejskim **młody osobnik, wzbudzający litość swoim wyglądem.** Był nędznie ubrany i cały splamiony krwia, która obficie sączyła się z rany, zadanej jakiemś ostrem narzędziem na głowie.

Niezwłocznie udzielono rannemu **prowizorycznego opatrunku,** poczem przystąpiono do spisania protokółu.

Ranny nazywa się **Kazimierz Grabczyński,** ma lat 21, mieszka przy ul. Gajowej 33 i z zawodu jest cukiernikiem. Ostatnio już od dłuższego czasu pozostaje **bez pracy.** Wczoraj, gdy około godz. 19,30 szedł ulicą Gdańską, z domu oznaczonego nr. 62, **wypadł jakiś osobnik, który wciągnął go do bramy i tam nożem zadał mu kilka ran w głowę, poczem nierozpoznany zbiegł.**

Zdaniem Grabczyńskiego zachodzi tu najprawdopodobniej akt zemsty osobistej, której jednak nie umiał albo też nie chciał bliżej wytłumaczyć. Spisany w szpitalu protokół skierowano do policji.

Groźny bandyta pod kluczem.
Echa napadu na woźnicę firmy Gross na szosie inowrocławskiej.

Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałym i bezczelnym napadzie na woźnicę znanej bydgoskiej hurtowni kolonjalnej Karol Gross przy ulicy Dworcowej. Mianowicie w biały dzień napadnięty został po rozprzedaży towarów woźnica firmy Gross przez dwóch nieznanych bandytów na szosie Bydgoszcz—Inowrocław około 5 km pod Bydgoszczą. Bandyci wyskoczyli nagle z rowu i rzucili się na woźnicę, wyrywając mu z rąk tekę skórzaną. Jak wielkie jednak musiało być ich rozczarowanie skoro zamiast pieniędzy znaleźli w tece jedynie niezapłacone rachunki.

Onegdaj udało się policji ująć jednego z bandytów. Podczas konfrontacji woźnica rozpoznał w nim napastnika. Bandytą przytrzymanym przez policję okazał się **37-letni młynarz Józef Gładychowski,** zamieszkały w Solcu Kujawskim. W toku badania przestępcy wyszło na jaw, że bandyta ma bogatą przeszłość kryminalną: ni mniej ni więcej, jak trzynaście razy Gładychowski był już karany przed sądami polskiemi. Nazwiska swego wspólnika bandyta nie chce wyjawić, tak, że policja czyni energiczne dochodzenia celem ujęcia drugiego bandyty.

———::———

Obława policyjna.

W wyniku ostatniej obławy policyjnej udało się policji bydgoskiej ująć dwóch znanych włóczęgów: 29-letniego Aleksandra Kościeniaka, pochodzącego z Łodzi i 29-letniego Stanisława Lubańskiego, pochodzącego z pow. starogardzkiego. Obaj trudnili się ostatnio zawodowem żebractwem. Po długiej i dalekiej wędrówce zagranicą (oczywiście bez paszportu) w Niemczech i w Belgji, włóczędzy zawitali do Bydgoszczy, gdzie z miejsca zostali aresztowani przez policję.

Drobne pożary.

We wczorajszy poniedziałek po południu straż pożarna zaalarmowana została do mieszkania p. Metknera przy ul. Wały Jagiellońskie 11, gdzie zapaliła się choinka. Straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce i pożar ugasiła.

Poza tem wybuchł pożar w mieszkaniu zawiadowcy domu p. Cywińskiego przy ul. Chocimskiej 5. Od pieca zapaliły się belki, jednak pożar dzięki energicznej akcji straży pożarnej natychmaist ugaszono.

———::———

— **Uwaga, lokatorzy!** Biuro Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów R. P. oddział 3 w Bydgoszczy zostało z dniem 1 stycznia przeniesione z domu nr. 32 przy ul. Śniadeckich, do lokalu w domu nr. 35 przy tejże ulicy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 9 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,45: Audycja poranna. 12,10: Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Z oper Juljusza Massenet'a (płyty). 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: Fragment teatralny. 16,00: „Dawne piosenki", audycja wokalno muzyczna, poświęcona pamięci Ludwika Ludwikowskiego. Piosenki, kuplety i recytacje w wyk. Czesława Halskiego (śpiew i recytacje), Wiktora Budzyńskiego (konferancierka) i Tadeusz Seredyński (akomp.). (Tr. ze Lwowa). 16,45: „Styczeń na niebie i ziemi", pogawędka przyrodnicza dla dzieci starszych. 17,00: Zygmunt Stojowski: Sonata G-dur op. 13. 17,25: „Sprzeczka koleżeńska", djalog w opracow. p. Jadwigi Jankowskiej. 17,35: Muzyka lekka (płyty). 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,10: Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18,15: Koncert złożony z utworów Ludomira Różyckiego w wyk. Franciszki Platówny (śpiew) i kompozytora (fortepian). 18,45: Odczyt gospodarczy. 19,00: Muzyka lekka z kawiarni „Adria". 19,20: Pogadanka aktualna. 19,30: Dalszy ciąg muzyki lekkiej z kawiarni „Adria". 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Muzyka lekka (płyty). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. 21,00: Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21,30: „Wawel — świątynią Polski", odczyt w języku angielskim. 21,40: Recital śpiewaczy Antoniego Gołębiowskiego. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Muzyka taneczna (płyty). 22,35: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Z ZAGRANICY dziś słuchamy o godz. **17,00: Rzym.** Muzyka lekka. **Budapeszt I.** Muzyka popularna. **18,00: Lipsk.** Muzyka popularna. **Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny **19,00: Wiedeń.** Koncert chóru. **Budapeszt I.** Transm. z opery królewskiej. **Budapeszt II.** Melodje węgierskie. **20,00: Oslo.** Koncert radjoorkiestry. **Moskwa (Kom.).** Koncert wieczorny. **21,00: Londyn Nat.** Koncert uroczysty. **Wrocław.** Wieczór taneczny. **Moskwa (Stalin).** Muzyka taneczna. **22,00: Stockholm.** Muzyka taneczna. **Frankfurt.** Muzyka taneczna. **23,00: Monachjum.** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Koncert wieczorny. **24,00: Paris P. T. T.** Muzyka taneczna.

Zaprzysiężeni rewizorzy ksiąg handlowych

Burzyński Andrzej, Sienkiewicza 47, tel. 206.
Biały Ludwik, Sielanka 1, tel. 232.
Dobiejewski Kazimierz, Płocka 14, tel. 1039.
Dywor Adam, Kołłątaja 2 tel. 1895.
Huzarski M., Słowackiego 1, tel. 599.
Sznejder Ed., Grottgera 7, tel. 1033.
Węglikowski Fr., Dworcowa 61, tel. 1224.
Hermel L., plac Wolności 5.
Zagórski Stanisław, Gdańska 132, tel. 1745.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 **18.01,** 19.58, **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 5.50, **7.35,** 12,13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz.) 14.45, 19.46,
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55,
Inowrocław — Poznań: 2,21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERJI PANSTWOWEJ.

Trzeci dzień ciągnienia.

I ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. — 114755 120679 151952.

Po 5.000 zł.— 23416 83777 157948 162879 171899 176317.

Po 2.000 zł. — 10491 12798 18447 24582 38836 39552 41626 45299 54701 56448 70058 70728 71282 76279 86895 87111 97680 107201 116549 121591 132551 135031 142173 145755 149713 150697 155928 166171 166395 166556 168624 170462.

Po 1.000 zł.— 342 5372 6274 6422 7750 8091 9993 16235 22024 23562 31080 34445 36434 38330 51374 54589 60516 60907 69009 77331 82558 87586 88630 92732 97178 101427 102157 109181 109759 111543 112251 113251 114172 114963 119684 131655 131663 134944 137408 138523 135658 139834 139299 141844 147983 146707 147258 151291 161717 168985 169160 170862 178885.

Wygrane po 200 zł.

6 56 71 346 62 446 563 69 770 884 1128 540 692 870 2014 91 124 289 411 31 3142 47 91 460 550 660 84 851 59 98 982 4204 501 660 5589 938 6933 684 787 954 7337 461 669 886 8010 290 417 90 9240 395 873 10169 338 433 591 655 11038 113 246 873 12095 164 216 80 646 13307 35 561 671 14056 231 53 684 15029 154 371 402 11 16219 77 734 806 17272 567 639 72 723 53 815 18121 638 899 909 90 19452 692 848 900 44.

20389 718 94 956 63 21092 171 206 99 362 567 877 22061 207 313 86 655 23199 207 437 76 660 724 811 38 74 24220 48 648 755 25220 365 621 88 797 26149 73 212 81 314 33 522 715 42 27178 221 484 644 738 68 929 28038 171 215 89 353 789 29041 284 30024 310 564 757 68 31014 30 32 567 861 80 32363 706 878 33207 702 76 847 947 89 34008 38 120 359 526 713 829 35042 213 587 661 89 795 975 36030 241 709 907 17 37400 47 97 559 65 617 84 767 854 38050 831 965 39002 113 444 71 665 957 40168 697 809 912 41121 883 928 42144 339 43072 241 380 44286 96 593 838 977.

45045 109 32 200 72 423 70 46147 265 446 555 645 720 831 86 47039 98 150 302 91 411 744 906 48069 267 324 947 99 49101 255 340 69 82 785.

50144 348 493 639 770 51313 571 783 877 52122 298 312 83 693 734 53043 117 219 27 88 381 400 696 706 817 54076 215 364 69 73 441 906 55181 82 225 52 669 56077 241 325 26 77 864 57030 75 192 474 686 745 58223 356 534 41 610 752 59044 160 467 757.

60444 88 699 876 944 61157 360 97 538 613 60 62 72 62083 277 380 722 69 830 63233 845 932 64047 443 57 617 799 932 65056 87 335 66100 80 235 57 67183 54 251 842 917 39 68574 751 945 69171 722.

70445 566 666 734 36 923 71082 138 200 607 45 746 958 98 72207 22 322 34 466 81 90 548 51 74 73256 490 537 74578 88 777 884 75098 116 83 635 45 746 96 806 40 76130 201 648 726 77167 202 86 366 708.

80186 362 478 965 81029 221 396 472 2969 656 58 801 58 69 926 82147 74 81 324 476 831 90 83090 221 77 90 496 964 84180 502 913 85040 114 16 332 405 592 86409 93 608 816 70 84 87143 297 410 42 734 947 55 76 88114 86 89129 40 291 513 622 814.

90340 78 89 401 539 751 91410 530 747 827 987 92033 86 93005 103 17 348 536 825 936 94048 409 591 616 762 95514 854 992 96085 95 454 64 97137 340 47 462 713 98081 230 90 79142.

100124 245 476 593 101216 84 388 676 102086 175 361 404 607 808 49 103192 314 417 530 695 828 104129 309 105051 184 97 322 743 812 47 48 106031 246 562 721 962 107026 271 309 468 73 935 79 108799 985 109014 615 771 825.

110081 117 202 574 723 111171 293 909 112016 80 328 514 852 113123 280 363 423 62 975 114159 318 470 727 115062 202 515 659 116180 616 845 55 74 117298 327 831 51 57 118377 79 449 927 96 119131 51 75 672 773 84 916.

120070 758 825 38 936 121085 127 84 372 437 47 577 641 857 122129 413 380 123138 311 747 124029 58 78 289 438 998 125272 534 654 725 806 997 126453 519 610 744 54 947 85 127039 248 567 94 840 128041 202 402 73 522 705 918 129376 454 569 752.

130311 609 33 713 918 131227 90 341 572 989 132074 168 417 32 68 500 34 643 904 133009 207 66 89 417 585 695 969 134082 334 495 538 755 818 957 135081 264 582 900 136258 321 476 525 745 137034 337 524 138204 40 48 442 570 734 957 96 139156 66 74 484 600 714.

140058 292 355 92 713 141279 142337 736 143102 221 30 46 403 859 65 144105 10 48 84 440 90 596 698 715 145146 656 76 706 810 32 990 146178 310 38 93 577 742 66 147398 613 912 148558 622 747 149305 46 55 534 50 853 72 958.

150252 98 913 151399 650 762 832 949 52 152074 366 502 703 958 81 153084 126 56 78 211 62 979 154267 155034 33 70 74 198 241 384 90 439 554 869 156083 486 512 751 72 157022 411 27 570 674 158144 70 418 528 47 642 46 802 159036 135 56 215 87 465 83 90 626 96 912.

160077 155 647 749 909 161085 182 223 57 441 604 162065 226 70 312 780 912 163227 313 47 57 82 485 609 164162 64 414 719 26 870 165009 169 217 374 78 581 675 807 166059 167230 44 75 322 88 476 810 917 168467 562 992 169434 504 41 686 98 809 920.

170835 171340 435 98 685 811 172008 399 416 96 516 173426 513 93 778 905 61 174126 236 426 175269 94 341 55 801 176189 608 883 90 177137 515 751 52 867 906 178024 97 547 54 179246 643 729 829 95 983.

II ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

254 545 964 1060 315 478 2496 581 633 700 854 908 60 3578 670 78 93 4177 341 431 898 5020 56 348 530 973 6002 35 240 346 602 49 930 7278 523 8407 602 943 9080 192 469 685 783 819 935 92 10170 714 809 11226 416 46 857 12175 252 500 64 81 837 13675 905 14083 227 91 304 761 15502 884 980 16126 276 492 833 92 17138 60 201 62 522 18421 581 602 761 906 19067 104 360 745 914.

20068 121 393 442 94 95 635 701 859 945 76 21330 444 84 595 674 848 22128 52 689 837 63 909 22 23136 233 514 32 945 63 24097 328 544 77 646 25013 159 219 26194 574 611 16 27090 113 2124 343 512 718 871 28063 377 459 517 902 29226 880 966 30201 363 492 550 613 32 31022 816 32008 89 379 576 803 64 33141 920 37 34302 34 436 695 35495 683 860 950 36483 583 953 37010 146 257 329 424 545 792 842 921 38125 212 368 476 591 630 818 907 73 39351 98 647 879 916 40071 113 66 748 825 80 41018 146 501 809 42129 331 653 43200 98 353 76 736 77 813 913 44084 415 558 753 79 821 913 45300 719 950 46142 62 471 507 51 725 47070 165 255 430 584 48102 48 419 519 740 49150 318 98 688 701 59 93 919

50014 152 531 51066 95 149 372 507 686 823 900 52101 656 83 968 53197 166 77 80 85 54026 65 312 549 [illegible] 820 40 55438 554 59 772 813 56090 156 68 76 229 578 829 42 57101 60 250 79 30 394 874 58081 86 131 88 245 392 659 705 83 59126 88 277 403 22 992.

60051 574 659 753 848 917 50 61137 49 656 812 43 956 61137 49 656 812 43 956 62056 183 206 25 371 499 63237 77 483 571 962 64140 85 89 606 731 846 65437 946 66071 175 258 411 511 728 880 67216 599 68025 274 303 411 727 65 938 69022 468 578 694 811 18 909 81.

70436 505 714 849 925 71255 390 558 691 711 822 72277 356 917 58 73155 319 853 74262 704 813 943 85 86 75304 909 63 76048 263 94 901 98 77114 29 215 22 57 308 754 78063 294 671 942 79131 61 218 354 537 64 716 948.

80520 50 78 80 694 813 88 81195 274 526 746 890 82125 57 233 661 962 83102 622 759 874 84050 146 483 571 622 788 904 85384 419 978 86163 73 153 543 854 87567 888 956 88117 357 434 889 927 99 89172 311 557 87 675 934.

90004 245 450 518 611 738 84 91047 72 217 97 357 491 673 92415 519 46 613 62 799 857 93153 531 54 676 79 759 918 94129 265 493 712 857 95004 230 486 531 39 649 902 96125 270 516 856 97121 420 98332 493 505 62 65 82 700 802 949 99028 374 705 13 804 970 70.

100260 348 529 661 733 842 101174 335 75 459 840 995 102242 326 556 611 103078 445 749 822 104000 203 451 899 105193 253 595 695 933 106481 88 558 974 107161 259 564 652 93 756 108234 52 435 646 109033 104 93

110313 83 638 990 99 111102 899 112092 343 46 113037 248 416 653 776 852 75 114009 275 326 444 556 716 47 881 941 50 89 115069 135 291 583 661 116214 40 443 543 614 41 745 395 970 117158 350 677 118316 24 525 728 29 848 909 55 119036 95 106 604 96

120172 121047 203 38 557 808 122014 106 888 123270 98 773 124115 94 594 935 52 125177 89 205 370 459 807 126571 827 127096 501 128012 45 399 532 622 961 129100 19 23 317 98 560

130037 55 91 129 294 335 531 37 756 67 965 131036 277 593 698 800 21 939 132084 180 370 446 539 56 133360 577 949 134111 230 526 41 627 36 715 31 867 135287 410 903 136001 28 176 205 59 708 137248 475 138150 332 912 139147 305 74 485

140111 45 141100 280 357 72 421 67 142516 606 45 61 69 776 938 143018 23 112 211 499 592 711 37 79 144096 214 48 334 471 779 886 145036 376 544 146067 500 987 95 147097 106 20 21 217 422 26 626 979 148237 68 97 488 550 149465 615 97 150096 151060 467 521 622 85 898 963.

152148 63 92 378 97 482 620 984 96 153012 283 353 75 597 648 154046 123 56 395 98 155040 422 581 603 56 75 156029 85 457 639 904 157200 304 670 898 950 158295 86 560 831 159016 266 88 699 764.

160709 972 161022 246 303 429 45 881 162096 109 72 573 772 163023 90 205 520 42 164005 69 93 119 208 19 416 18 80 766 810 165055 203 32 493 673 94 755 808 75 166278 478 564 622 81 855 86 167664 858 912 85 168161 531 82 97 770 71 169618 84.

170492 171273 416 559 92 709 839 74 96 172019 160 277 712 83 857 173138 74 96 927 81 53 174096 140 925 175155 523 857 176016 25 265 78 470 663 719 812 177185 341 652 178827 99 179247 337 901 61 92.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

5 130 96 381 525 746 50 804 64 1150 334 587 88 89 810 989 2010 18 146 477 573 639 722 833 3012 43 66 490 716 70 90 822 4171 93 946 5093 156 200 426 31 6196 296 510 69 691 847 974 7111 262 626 8312 55 828 62 9206 375 92 552 63 65 10005 117 74 232 425 578 807 981 11074 386 510 823 38 90 962 12245 593 661 773 13857 910 14439 663 760 810 66 71 15012 40 370 673 828 16121 516 86 668 939 99 17279 493 18221 825 19487 554 97 937.

20065 359 673 943 21292 327 588 945 22279 602 34 91 23128 303 596 628 896 24194 483 523 87 617 804 90 980 25368 583 613 29 734 889 26038 923 307 71 427 502 58 27098 176 348 410 690 28078 244 315 555 66 73 29067 210 376 455 97 980 90 30071 72 529 703 31048 32331 99 440 507 605 830 44 33113 83 434 95 524 668 34321 413 651 63 842 953 71 35039 419 754 956 36296 593 742 896 909 37005 35 120 74 438 564 809 38245 66 72 982 39035 168 306 40174 270 823 55 90 97 972 41283 383 505 81 713 42421 38 86 542 645 48 43153 435 524 613 791 840 44334 548 60 61.

45082 296 411 41 650 79 46278 358 560 903 47349 64 552 63 630 48035 92 490 559 773 88 49127 72

50477 51642 765 52024 26 94 208 48 534 642 53 90 741 804 53074 689 731 38 832 54012 100 895 55476 726 56007 54 232 35 76 597 663 786 910 57009 61 136 43 283 914 58200 71 565 78 96 888 903 84 59025 470 506 758

60079 122 212 61108 79 383 726 884 62026 279 359 454 526 822 956 63049 74 653 85 64121 476 560 664 74 963 65014 389 66062 110 96 97 346 724 67417 52 658 68031 530 615 66 720 66 895 995 69212 526 56 903 60

70005 12 38 130 227 83 450 570 760 840 71335 697 729 72134 231 99 578 93 73203 32 80 496 928 74121 35 223 607 747 916 75196 234 537 76112 219 46 338 400 3 61 757 75 99 77052 141 84 359 467 624 837 59 941 78040 49 69 426 561 75 736 831 79033 358 433 52 601 28 930

80100 616 836 60 81158 340 440 723 838 82135 466 663 65 77 712 927 83056 85 254 74 685 745 84000 661 85017 67 100 245 398 439 519 777 86416 517 905 87004 166 88240 494 565 773 81 89138 305 541 748 903.

90132 63 384 90 91347 49 71 401 583 92243 321 73 466 552 694 716 919 93045 551 779 864 934 94115 45 320 766 95190 241 358 575 645 96382 573 816 999 97331 455 747 846 71 75 908 98069 110 73 77 414 617 910 47 99438 519 21 522 706.

100287 762 888 903 101011 118 376 972 102295 303 782 889 957 103247 321 29 80 448 532 712 905 52 104196 251 495 599 769 75 105342 442 76 665 883 106113 56 63 420 518 650 90 888 948 94 107289 306 458 95 799 108167 206 558 717 97 109535 928.

110185 317 87 531 639 84 95 111154 333 661 780 974 112170 207 18 429 561 590 791 980 113142 482 731 840 114109 395 615 36 885 95 115386 409 667 714 916 92 116056 499 573 729 835 117009 25 46 286 626 75 753 802 992 118095 290 486 693 847 119030 118 282 402 598 846.

120140 65 360 410 73 566 121004 35 45 155 94 358 426 122307 44 505 697 864 953 123353 700 6 61 815 124099 583 921 931 69 125121 75 417 35 126100 263 79 97 458 616 19 43 803 975 127459 588 630 877 128013 180 89 592 625 946 129165 333 449 82 706 953 98 130013 815 71 89 131040 106 87 432 77 743 61 79 870 923 132042 110 256 328 31 639 61 133164 89 238 73 520 745 834 134023 43 57 222 337 84 449.

135212 95 365 728 136387 729 137022 333 36 492 546 55 83 845 138276 363 671 776 995 139006 18 31 37 264 330 557 961 140092 141355 142109 992 143150 709 23 812 52 77 994 144194 328 562 694 945 145033 909 40 147168 320 467 78 889 940 88 386 447 944 146328 429 743 823 34 148068 224 149382 654 92 880.

150020 136 85 405 633 744 151229 324 54 516 45 91 786 864 152220 306 510 600 64 153454 606 55 154076 102 284 351 841 55 982 85 93 155360 83 586 156439 53 899 961 157264 306 547 778 811 77 158391 749 970 15903 220 42 403 547 913 160350 95 625 33 848 925 161169 311 88 592 625 996 162243 317 30 68 808 909 163213 334 405 529 625 63 81 821 87 915 164090 382 463 165328 598 652 835 946 166158 257 371 814 167077 120 289 383 625 72 888 168050 152 246 359 96 602 976 169295 360 669 722.

170138 50 715 923 87 171030 170 207 61 360 439 72 540 920 172457 673 993 173191 225 330 64 423 582 610 31 913 174245 406 534 756 175142 360 428 588 792 93 939 176279 502 99 620 730 36 96 177344 459 560 645 90 794 178088 245 93 357 640 880 91 918 179204 80 565 630 41 788.

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 149716.

Po 10.000 zł. — 9980 44524 79529.

Po 5.000 zł.— 27270 67280 108935 120492 126796 140459 166901 173521

Po 2.000 zł. — 5083 17694 18372 29054 37685 78577 81662 97485 103750 117522 121869 122898 133548 137671 146587 153679.

Po 1.000 zł.—252 4067 6842 15548 23258 24978 27806 29341 29769 33273 34290 45119 45808 53455 54485 54503 57773 59995 62316 63735 64109 68239 72219 86676 87589 90783 93010 97062 98410 107714 109028 112577 115514 117991 125420 128094 136019 140435 148267 151993 156973 156858 158331 165942 172815.

Wygrane po 200 zł.

401 677 888 1296 416 60 562 724 9262 2112 22 234 629 52 68 909 3036 361 838 4693 768 5173 329 6387 731 91 920 28 7026 963 8185 214 26 643 707 9542 9536 898 10271 495 791 11707 28 937 12184 286 649 13223 822 14113 84 460 746 982 15777 984 16032 177 442 512 207 619 816 45 968 17514 780 18014 370 811 19798

20337 590 615 729 880 927 21001 86 244 46 359 733 72 887 22000 49 157 70 541 662 978 23079 243 453 978 24032 151 306 471 539 25088 97 207 63 307 425 501 624 58 972 26135 529 741 972 27069 557 626 884 936 28161 207 396 424 519 638 954 29049 357 400 598 682 912 30066 171 260 383 609 52 715 828 70 31074 115 74 285 388 418 669 768 868 32045 543 48 805 906 33118 231 205 335 852 34089 418 32 204 602 57 35107 54 246 65 66 408 545 784 875 948 54 36066 76 152 66 365 741 822 934 84 37007 445 605 914 90 38253 386 430 39116 523 620 40014 264 687 161 212 57 701 189 43058 61 750 853 99 44209 38 99 794 45002 774 46143 82 470 719 47315 21 581 651 792 99 839 989 48167 208 430 84 506 618 761 95 965 49311 63 88 588 626 79 714 894 925 50430 81 51062 209 29 535 52087 202 589 756 60 881 93 53130 228 303 588 744 879 54079 964

55228 445 70 60 34 895 932 56097 290 312 30 470 629 797 57004 77 115 38 243 448 58022 765 979 59047 162 78 310 69 922.

6005 569 746 60 862 977 61384 401 10 19 531 948 49 62085 228 481 507 63258 452 98 667 775 64222 563 682 878 948 65040 138 536 66265 91 369 611 67042 60 186 91 500 68171 326 83 417 849 979 69026 110 41 260 513.

70231 325 618 747 976 71327 513 35 53 654 943 72182 227 304 743 71 825 42 61 77 911 73013 359 88 486 586 90 679 970 74483 712 49 75025 309 55 681 728 897 76078 169 217 587 624 988 77032 186 526 778 78269 492 801 79299 437 39 60 779.

80337 614 892 81644 748 802 983 82361 441 693 732 812 84 903 83126 82 501 55 666 785 95 965 85 84178 345 467 609 10 734 62 85019 307 547 86102 554 809 87 87345 71 414 713 872 88295 97 404 58 690 734 51 951 72 89097 193 276 302 696 762 813 989.

90008 72 193 332 486 506 63 602 917 91322 503 806 996 92277 89 533 653 66 68 795 93812 48 94389 95095 408 71 642 731 898 96633 60 97238 797 897 925 33 98 145 372 450 73 99009 359 724 26 57.

100021 142 278 508 92 670 101067 562 73 102045 83 102 301 824 103054 149 285 371 444 677 97 802 906 93 104113 40 402 35 645 105048 175 237 495 735 57 840 901 69.

106173 417 521 75 799 107482 696 108073 109025 85 363 440 970

110053 111088 300 407 82 112027 138 228 421 641 775 951 113056 365 114297 302 21 718 115176 354 423 30 512 730 839 973 116038 87 203 404 76 626 117288 559 87 792 118036 360 678 764 69 119038 223 670 81 797 842 949 120181 385 430 545 619 46 963 121027 239 401 547 645 122299 578 763 88 940 123099 111 241 350 58 417 777 124023 129 659 700 125091 160 293 585 698 989 126195 310 406 89 856 127238 42 94 716 128068 445 91 505 634 42 762 91 811 951 129281 301 617 77 796 843 72

130346 461 760 99 809 16 131009 30 157 252 70 82 765 976 132019 26 28 59 76 453 82 520 68 552 72 133023 221 573 682 948 134029 71 135152 536 55 677 753 87 925 45 136191 642 868 137054 370 532 80 89 762 80 878 927 138703 851 918 47 139160 210 434 790

140106 439 624 867 141170 278 448 514 614 41 61 142039 203 309 407 76 684 762 931 143663 980 144045 138 347 145457 146033 90 205 60 428 520 658 95 776 147333 80 501 673 75 787 861 82 148214 807 35 149142 240 405 539 51 55 729 846

150004 117 52 349 444 557 692 959 151619 152181 226 341 466 505 898 974 153175 200 413 39 792 937 154021 234 533 614 85 155060 111 220 452 651 54 815 71 156400 17 802 157004 453 735 814 901 158028 425 46 69 737 88 887 159234 441 675 907 23 32.

160027 334 459 519 67 627 73 711 161186 368 530 793 984 162003 198 291 572 618 720 931 163084 102 229 398 709 913 85 164082 108 240 588 626 736 165453 624 794 925 166629 87 847 167009 10 130 215 334 519 825 80 168013 166 67 441 73 527 777 960 169055 493 558 875.

170310 50 497 876 171238 94 789 862 172031 713 902 173601 992 174464 175172 227 309 78 521 176021 56 206 550 98 889 177347 412 736 97 928 179028 666 77 737 962 80 99.

Cechowa Czeladź rzeźnicka

na rocznem walnem zebraniu 6 bm. wybrała sobie nowego prezesa w osobie **p. Zygmunta Pioterka.** Wiceprezesem pozostał nadal p. Walczak, sekretarzem p. Kraśkiewicz. Skarbnik jest nowy — p. Albin Bociek. Ławnikami: pp. Ćwik i Nowak, chorążym p. Longinus-Kordecki, rewizorami kasy pp. Budziałowski i Różkowski. Towarzystwo czeladzi przy polskm cechu rzeźnicko-wędliniarskim w Bydgoszczy liczy 80 członków.

Walnemu zebraniu przewodniczył senjor Gutkowski.

Starszy cechu p. Błaszak zakomunikował zebranej młodzieży o ostatnich uchwałach cechu regulujących zatrudnianie czeladzi z innych terenów **(klasowa organizacja warszawska nie przyjmuje czeladzi z b. dzielnicy pruskiej, dlatego i tutaj zamknięto rynek pracy dla Warszawy)** oraz o zahamowaniu nadmiernego dopływu uczni do zawodu.

Po zakończeniu walnego zebrania odbył się wieczór Trzech Króli z kolendowaniem towarzyskiem, śpiewami i składaniem życzeń. Przyczem redaktor „Dziennika Bydgoskiego" obwieścił zebranym mistrzom i czeladzi cechowej radosną nowinę, iż w tym roku przypada **500-letni jubileusz cechu rzeźnickiego w Bydgoszczy,** którego przywileje zatwierdzili zastępcy nieletniego króla Władysława Warneńczyka.

—::—

— **Panie ze Stow. Pań Miłosierdzia parafji św. Wincentego a Paulo** przypominają o herbatce z tańcami, która odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 6 w sali Resursy Kupieckiej. Jako nowość dla smakoszów przygotowują panie obok innych smakołyków doskonałe, domowego wyrobu kiszki. (326

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE"

W środę, o godz. 19-ej schadzka dyskusyjna. Obecność wszystkich druhów obowiązkowa.

Wizyta Greisera w Warszawie

(Ciąg dalszy).

tycznego, rozpoczętego w Gdańsku z chwilą objęcia władzy przez narodowych socjalistów. Zmiany personalne w tym ustroju **nie oznaczają porzucenia raz obranej drogi.** Fakt piastowania przez prezydenta Greisera wysokiej godności w kierownictwie partji narod-socj. **daje gwarancję jednolitej linji politycznej.**

Następnie prezydent Greiser omówił ewolucję nastrojów w stosunkach polsko-gdańskich, stwierdzając ich zasadniczą zmianę od czasu objęcia władzy w Wolnem Mieście przez narodowych socjalistów. Prezydent Greiser wyraził zadowolenie dojścia do skutku szeregu umów i zaznaczył, **że w realizacji ich nie osiągnięto jeszcze pełnych rezultatów (!).** Jest jeszcze wiele do zrobienia. Gdańsk gotów jest ze swej strony dołożyć wszelkich starań, aby **pogłębić porozumienie polsko-gdańskie.** Senat Gdańska, wyznając zasadę, że przynależność narodowa nie da się zmienić, nie zamierza niemczyć polskiej ludności na terytorjum Wolnego Miasta. Dalej prezydent Greiser zaznaczył, że w czasie swej karjery jako żołnierz i narodowy socjalista przeżywał już szereg wielkich chwil, jednak za **najważniejszą uważa dzisiejszą wizytę u marsz. Piłsudskiego.**

Los Niemiec i Polski jest **złączony bliskością terytorjum Gdańska, który winien się stać pomostem, łączącym oba narody,** które istnienie swoje nawzajem uznają i wzajemnie się szanują. Prezydent Greiser zakończył swe przemówienie wezwaniem do prasy, **aby współpracowała nad dziełem zbliżenia niezbędnem dla Europy, którego dziś tak potrzebuje.**

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 7,15 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja (ul. Ugory) **roczne walne zebranie.**

U Kaftala znów wygrane.

7 bm. padło znów u Kaftala moc wygranych po zł 2.000 i 1.000 oraz większa wygrana zł 5.000 na nr. 162879. Cały szereg graczy tej szczęśliwej kolektury dzieli się licznemi wygranemi.

Jak zwykle, tak i w obecnem ciągnieniu niema dnia bez większych wygranych u Kaftala.

U Kaftala grają i... wygrywają.

Wyrembek umierający?

Życie groźnego bandyty zawisło na włosku.

Poznań, 8. 1. (tel. wł.). Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan Wyrembka jest bardzo groźny.

Niedzielne, tymczasowe oględziny zbyt były powierzchowne, by na ich podstawie można sądzić o stanie zdrowia rannego bandyty.

Wczoraj przed południem przeprowadzono szczegółowe badania w szpitalu więziennym. Lekarz stwierdził, że rana jest niebezpieczna i grozi poważnemi komplikacjami, które mogą spowodować nawet śmierć.

Z tych względów w godzinach południowych przewieziono Wyrembka ponownie do szpitala miejskiego celem dokonania operacji.

Kiepura chory.

Koncert w Krakowie przełożony na poniedziałek.

Kraków, 8. 1. Bawiący w Krynicy Jan Kiepura w ostatnich dniach zapadł na **silne przeziębienie przewodu nosowego.** Zawezwany z Krakowa profesor laryngolog Pochwalski dokonał w sobotę, 5 bm. zabiegu operacyjnego nosa. Po silnej gorączce w dniu 6 bm. **Jan Kiepura czuje się lepiej.** Wczoraj przyjechał do Krynicy **zawezwany z Wiednia znany laryngolog prof. Tiasny, celem konsultacji chorego.**

Koncert Kiepury, który miał się odbyć w czwartek, 10 bm. w Krakowie, **z powodu choroby Kiepury odbędzie się dopiero 14 bm.** Koncert będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

5 ofiar strasznego wybuchu benzyny.

Cieszyn. W miejscowości kuracyjnej Darków na Śląsku Cieszyńskim wydarzyła się w poniedziałek potworna katastrofa. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną w domu urzędnika prywatnego nastąpiła gwałtowna eksplozja benzyny, której skutki były przerażające. Część parterowego domku, w którym mieszkała rodzina urzędnika, została całkowicie zniszczona, 5 osób odniosło bardzo ciężkie obrażenia. Trzy osoby, po przewiezieniu do szpitala, zmarły. Detonacja była tak silna, że w sąsiednich domach powypadały szyby z okien.

Katastrofa wywołała w całej okolicy olbrzymie poruszenie.

Olbrzymia katastrofa kolejowa w Sowdepji.

Moskwa, 8. 1. (PAT). Na linji kolejowej Moskwa—Leningrad, **pomiędzy stacjami Torbino i Wiałka, wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa.** Pociąg pośpieszny najechał na drugi pociąg pośpieszny, przyczem **wiele wagonów zostało zdruzgotanych, a trzy doszczętnie spalone.** Jest wielu zabitych i rannych. Liczbę ich źródła sowieckie przemilczają. O rozmiarach katastrofy świadczy fakt, że **wysłano cztery pociągi ratunkowe.** Dochodzenia prowadzi specjalna komisja śledcza.

Berlin. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy,, że w związku z katastrofą na linji Moskwa—Leningrad, przesłuchano wielu urzędników kolejowych Utrzymuje się przekonanie, że katastrofa spowodowana była **aktem sabotażu.** Komisarjat ludowy spraw wewnętrznych **nie podaje jeszcze liczby ofiar katastrofy.** Jak słychać, wydobyto już z pod szczątków **pociągów dwadzieścia trupów.**

Biała śmierć.

Lawina zasypała dwóch narciarzy angielskich.

Wiedeń, 8. 1. (PAT.) Dwaj narciarze angielscy John Howard i Franklin Armstrong, który przed kilku dniami wyruszyli na wycieczkę narciarską w okolice Oetztal (Austrja), **zaskoczeni zostali przez lawinę śnieżną,** która ich zepchnęła w przepaść. Ratownicze drużyny **znalazły zwłoki Howarda, natomiast ciała jego towarzysza dotychczas nie znaleziono.**

Sokół żeński.

Dziś, we wtorek o godz. 19 ręczne robótki w sekretarjacie. Uprasza się o liczny udział. O godz. 7,30 zebranie grona technicznego. Komplet konieczny.

W środę zbiórka drużyny P. C. K. o godz. 7 w sekretarjacie. — **Komendantka.**

W czwartek ćwiczenia drużyny o godz. 7 w sali Konarskiego.

Ze sportu.

CRACOVIA REMISUJE Z POZNAŃSKIM A. Z. S.

W poniedziałek wieczorem rozegrany został w Krakowie mecz towarzyski hokejowy pomiędzy Cracovią a mistrzem Polski AZS. (Poznań), zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0, 1:2) 0:0). W pierwszej fazie gry przeważa Cracovia, która zdobywa prowadzenie przez Kowalskiego. W drugiej tercji Cracovia podwyższa wynik do 2:0 ze strzału Wołkowskiego. Następnie krótki okres przewagi akademików, którym udało się wyrównać przez Warmińskiego i Zielińskiego. Ostatni okres gry mimo obustronnych wysiłków zakończył się bezbramkowo.

Na obu drużynach znać było zmęczenie turniejem krynickim.

WYPADEK SONJI HENIE.

Słynna mistrzyni świata w jeździe figurowej Sonja Henie podczas treningu upadła i zwichnęła rękę i przez pewien czas nie będzie mogła wziąć udziału w zawodach sportowych.

WZMOCNIENIE DRUŻYNY RUCHU.

Drużyna piłkarska Ruchu została ostatnio poważnie wzmocniona przez pozyskanie szeregu nowych graczy; m. in. do Ruchu wstąpili: doskonały **gracz Polonji karwińskiej, Cipa,** b. środkowy pomocnik KPW. — **Dylong** i b. młody obiecujący napastnik — Krusze.

Watykan w sprawie Saary.

Citta del Vaticano, 8. 1. (PAT.) „Osservatore Romano" ogłasza po raz drugi oświadczenie, stwierdzające, **że stolica Apostolska zajmuje wobec plebiscytu w Saarze stanowisko bezstronne i neutralne.**

Z życia towarzystw.

Wtorek, 8 stycznia.

Godz. 17,00: **Koło śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu „Pod Lwem".

Godz. 19,30: **Tow. śpiewu „Moniuszko".** Roczne walne zebranie w salce parafjalnej. Komplet pożądany.

Godz. 20,00: **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie plenarne w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

— **„Harmonja".** Zebranie miesięczne. Na porządku obrad ważne sprawy.

Środa, 9 stycznia.

Godz. 18,00: **Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.** Zebranie zarządu w sali Domu Kat. przy Farze.

Godz. 19,30: **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem St. z U. P. p. Kocona w Domu Czeladzi. Walne zebranie 23 bm.

— **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Roczne walne zebranie w „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego.

— **Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy.** Zebranie miesięczne w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Zajmujący referat wygłosi ks. prof. Różek.

Bank Polski płacił w dniu 8. 1. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,22
funty szterlingów	25,77
franki szwajcarskie	171,08
franki francuskie	34,84
guldeny gdańskie	172,34
liry włoskie	45,16
floreny holenderskie	357,05

Wielki pożar w fabryce Schütta w Czersku

Pożar strawił część zakładów przemysłowych. — Wielkie straty materjalne. — Jeden strażak ciężko ranny.

Chojnice, 8. 1. (tel. wł.). W ub. poniedziałek w południe wybuchł w Zakładach Przemysłowych firmy Schütt w Czersku groźny pożar. Zapalił się budynek, w którym mieści się kotłownia, maszynerja i malarnia mebli. Zanim przybyła straż ogniowa na miejsce pożaru, cały dach budynku stanął w płomieniach Ze względu na wysokość płonącego budynku, okazało się, że miejscowa straż ogniowa nie była w stanie opanować rozszalałego żywiołu. Nie pozwolił na to sprzęt straży. Na telefoniczne wezwanie przybyła na miejsce pożaru chojnicka straż ogniowa z własną sikawką motorową.

Mimo silnego mrozu, dochodzącego do 20 stopni poniżej zera, dzielni strażacy z narażeniem własnego życia walczyli z żywiołem. Jeden z strażaków czerskiej placówki, **Józef Błociński spadł z wysokiego dachu, odnosząc ciężkie wewnętrzne obrażenia.**

Spłonęła doszczętnie **kotłownia, pewna część hali maszyn, malarnia mebli i stolarnia.** Straty obliczają na **100.000 złotych,** które pokrywa ubezpieczenie w całości. Narazie jeszcze nie ustalono przyczyn pożaru. Przypuszczać należy, że pożar powstał od iskier z komina z przyległego budynku urzędniczego.

Życie im zbrzydło...

Samobójstwa w Szubinie.

Szubin, 8. 1. Powiat szubiński był widownią **dwóch zamachów samobójczych,** które wstrząsnęły opinją publiczną.

W mieście Szubinie targnął się na życie **46-letni Justyn Kostenko, który wypił butelkę trucizny.** Wszelka pomoc okazała się spóźniona — Kostenko zmarł wśród męczarni.

W Grocholinie pod Szubinem **po sprzeczce małżeńskiej dokonała zamachu samobójczego przez powieszenie się 30-letnia Marja N.** Dochodzenia w toku.

†

Dnia 5 stycznia 1935 roku, o godz. 11,45 w nocy, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach mój dobry i kochany mąż, nasz ojciec ś. p.

Antoni Kuźmiński

przeżywszy lat 65, o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, syn i córka.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę o godz. 3 po poł. z kostnicy cmentarza nowofarnego. (369

†

Dnia 6 stycznia 1934 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, brat, szwagier, nasz stryj i wuj

ś. p.

Michał Wróblewski

przeżywszy lat 70, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona.

Bydgoszcz, ul. Lubelska 11.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Jary. Nabożeństwo za spokój duszy odprawione zostanie 11 bm. o godz. 7-ej w kościele Św. Trójcy. 341

Dywany, firany chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora"

Gdańska 22.

Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Piece przenośne kaflowe

duży wybór tanio (360 **na sprzedaż.**

„Impregnacja"

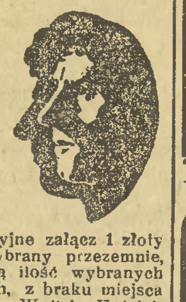
Bydgoszcz, składnica **ul. Chodkiewicza 15** telefon 1300.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV. Antoni Bączyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ulica Pomorska nr. 11, na podstawie artyk. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **10. I. 35 r. o godz. 13-tej** w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 13, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Władysławy Wrzesińskiej, składających się z bieliźniarki i bufetu, oszacowanych na łączną sumę zł 130. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 stycznia 1935 r.

366) Komornik (—) **A. Bączyński.**

Czytelniku! Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt" (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany przezemnie, p a d ł a w y g r a n a 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaje tylko niektóre: Antoni Szwej, Ząbkowice, gm. Wojków Kościelne 10 000 zł., Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieśniczy Włocławek 5 000 zł., Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10 000 zł., Frychel, Katowice, Brünów, Wodospady 3, 5 000 zł., Aksinczycówna Helena, p-ta Hołubicze 5 000 zł., Marjan Łomnicki, Podhajce 5 000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień **Warszawa, Redakcja „Swit", Żórawia 47, Psychografolog, Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załączyć. Wielkie album obwalebnych protokułów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odezwy i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejrzenia i sprawdzenia na miejscu. (24019



RESTAURACJA A. CHOLEWSKI

dawn. Beldatsch **Gdańska 45, telefon 57**

W środę, dnia 9 stycznia 1935 r.

370) **Koźlak** z beczki

WIEPRZOBICIE

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. odbiorców naszej **znanej i najlepszej bejcy woskowej,** iż z dniem 1 stycznia b. r. oddaliśmy **wyłączną sprzedaż oraz skład fabryczny**

firmie S. Szulc, skład artykułów stolarskich

Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Prosimy zatem wszelkie zamówienia skierować pod adresem p. Szulca.

Staraniem naszem będzie jak dotychczas, tak i nadal produkować bejcę tylko pierwszorzędnej jakości.

Wytwórnia Chemiczna „Róg"

359) **Bydgoszcz.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Smary (347
narciarskie kije, krążki hokejowe, sanki. Długa 25.

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, **Długa 10.**

Uwaga na adres **Długa 10.**

Filc
do uszczelnienia drzwi i okien poleca tanio August Florek, Jezuicka 2. (349

SPRZEDAŻE

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem sprzedam t a n i o. „Bydgoszcz". (335

Dom
na sprzedaż przy ul. Kujawskiej 10, wiadomość m. 1a. (322

Ogrodnictwo
4½ morgi, domek, 5 pokoi, stajnia, dobra ziemia, przy tramwaju, korzystnie. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Ogrodnictwo". (F107

Kolonjalkę
mleczarnię sprzedam zaraz. Chwytowo 6—14. (240

Hotel
sprzedam lub wydzierżawię, ewentualnie przyjmę wspólniczkę, gotówki potrzeba 5000, powód samotność, choroba. Zgłoszenia „Samotność" Dzien. Bydgoski, Grudziądz. (354

Kożuch
szoferski, regały składowe za bezcen. Wełniany Rynek 10—1. (344

Sanie
4 osobowe sprzedam, ul. Chwytowo 5, skład. (351

Regały
szafa szklana i żaluzjowa na sprzedaż. Gdańska 73, mieszk. 1. (243

Kolonjalkę
mieszkaniem, głównej ulicy sprzedam. powód wyjazd, ewentualnie meblami Of. filja „100". (F242

Parcele
korzystnie s p r z e d a m. Gehrmann, Urocza 1, telefon 834. (F249

Kuchnia
westfalska tanio, maszyna do szycia jak nowa 105 zł. Długa 63/13, podwórze. (233

Wóz
3 calowy prawie nowy na sprzedaż. Leon Kitowski, Poznańska Składnica Surowców, Bydgoszcz, Marszałka Focha 47. (342

KUPNA

Radjo (86
3—4 lamp., komplet (akumulatory, anodówkę i t. d.) w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty do Dziennika z podaniem ceny pod „Nowoczesne".

Kupię
stół ca 100×80, kozetkę i szafę białą. Oferty filja sub „Tanio". (F230

LEKCJE

Dnia
4 lutego rozpoczyna się półroczny kurs gospodarstwa domowego obejmujący naukę: gotowania, szycia, prania, prasowania, porządków domowych i przedmiotów teoretycznych. Opłata za naukę i utrzymanie wynosi 50 zł. miesięcznie. Prospekty wysyłają na żądanie: S. S. Zmartwychwstania Pańskiego Brusy, pow. Chojnice. (325

Korepetytor
dla gimnazjastów. Henryka Dietza 2, mieszkanie 11. (324

Wychowawczyni
wykształcenie, muzyka, pomoc w nauce. Oferty Dziennik „Poszukuje". (327

POSADY WOLNE

Fryzjerki
z wodną ondulacją potrzebne. F r a n k o w s k i, Weiherowo. (357

Służąca
potrzebna zaraz. Bocianowo 22, mieszkanie 9, brama. (240

Bufetowa
ekspedjentka rutynowana do bufetu cukierniczego potrzebna od 15 I. 35 r. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia Kawiarnia „Europa", Grudziądz. (303

Dobry
matematyk do kl. VII gimnazjum potrzebny. Oferty „Uczeń" do Dziennika. (332

Panie
poszukuję do sprzedawania artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia godz. 17—19. Mazowiecka 24, mieszk. 3. (346

2 fryzjerki
potrzebne do 2 usamodzielnionych kolegów. ożenek nie wykluczony. Iwankowski, Brodnica, Mostowa nr. 8. (180

Służąca
gotowaniem, skromna zaraz potrzebna. Pomorska 14/3. (232

Potrzebny
szlifierz na żelazo, dobra siła g a l w a n i z a c y j n a. Gdańska 73. (F253

Potrzebna
samodzielna, dobra kucharka. Zgłaszać się tylko z długoletniemi świadectwami godz. 10 — 12. Śląska 15, m. 4. (177

Dzielną
ekspedjentkę z branży rzeźnickiej poszukuję od 1 lutego. Józef Feczer, Chełmża. (355

Dziewczyna
do posyłek potrzebna. Długa 33, skład. (362

Kino.
Wspólnik do pierwszorzędnego kina dźwiękowego potrzebny. Tylko osoby prędko decydujące proszę o zgłoszenie ofert do Dzien. Bydg. pod „B. S." (339

POSADY POSZUKUJĄ

Od 15 stycznia
br. potrzebny starszy dobrze wykwalifikowany cukiernik-piekarz. Zgłoszenia J. Słowiński, mistrz piekarski, Tczew, Mickiewicza 9. (350

Leśnik (73
młody absolwent szkoły Margonin, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty proszę kierować: B y d g o s z c z, skrytka pocztowa 101.

Szofer
inteligentny, lepsze wykształcenie, pewny kierowca, zmieni posadę. Złoży kaucję. Oferty Dzien. Bydg. „R. H. 500". (323

Druciarz

specjalista na drut stalowy, który pracował przez 7 lat w firmie J. Ullmann w Gdańsku

puszukuje posady.

Wykonuje od 7 do 1 mm oraz wszelkie prace jak **urządzenie hartowni żarzowni itp.**

Oferty pod „F 6" do biura ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22. (352

Czeladnik
młynarski, samotny, z 9-cioletnią praktyką poszukuje posady od 1. II. lub 1. III. 1935 r. Pod adr. A. Mätschke, Pakosław, pow. Rawicz, wojew. Poznańskie. (348

Poszukuje
posady jako ekspedjentka do cukierni lub piekarni. Oferty filja „22 lat". (F235

DZIERŻAWY

Dom towarowy
w bogatej okolicy, blisko Gdyni wydzierżawię, towar według ugody, do objęcia 10—15 tys. zł. 4 pokoje i kuchnia wolne. Oferty agentura Dziennika Bydg Gdynia pod „Kopalnia złota". (238

Skład (336
z przyległą składnicą i piwnicą centrum miasta do wynajęcia. Jan Stellmach Magdzińskiego 1 (dawn. Kościelna) w składzie.

Dobrze
prosperujący, masywny i obszerny k i o s k z obok leżącem mieszkaniem zaraz do wynajęcia lub też na sprzedaż. Bliższy adres poda ekspedycja Dziennika Bydgoskiego. (334

Piekarnia
w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia. Nagórski, Grudziądz, Bydgoska 10a. (353

Przedsiębiorcy
meblowi! Duży skład ca. 200 kwmtr., biuro, składnica mebli, warsztat, mieszkanie w dzielnicy meblowej przy Wełnianym Rynku, nadające się także na inne przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Bliższe szczegóły poda M. Majewski, Dworcowa 47, m. 10. (254



Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchn. Grunwaldzka 183/9.

3 pokojowe:
odremontowane. Wiadom. Chwytowo 6/14.

Kuligowski, Gdańska 33.

kuchnia. Toruńska 26.

4 pokojowe:
wszelkie wygody. Chrobrego 19—4od 14—16 godz.

natychmiast. Pomorska 48 gospodarz.

Warsztat
próżny pokój. Dworcowa 39

3 pokoje
z łazienką u gospodarza. Pomorska 36. (F256

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie. Libelta 10. (2.1

2 pokoje
umeblowane. Gdańska 52, gospodarz. (310

3 pokojowe (251
kuchnia, przedpokój, centrum, najchętniej urzędnikowi. Podwale 10, m. 4.

Mieszkanie
7-pokojowe nadające się na biuro i mieszkanie (ewtl. mieszkanie i biura oddzielnie) do wynajęcia od 1 lutego. Mowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (55

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (238
2 pokoje kuchnię bliżej centrum zaraz poszukuję. Zgłoszenia pod „Zamiejscowy" filja Dziennika.

Pokój (234
z kuchnią wprost od gospodarza, bezdzietny kolejarz. Oferty filja „F. L".

POKOJE WOLNE

Tani (237
przytulny dla trzech inteligentnych pań, z klatki schodowej. Adres w filji.

Pokój
u bezdzietnych, cieplutki. Król. Jadwigi 13—6. (338

Pokój
centralnem ogrzewaniem Gdańska 62, m. 11. (F246

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem. Kasprowicza 2, róg Markwarta. (248

Słoneczny
pokój. Marszałka Focha 14 — 9. (F252

Pokój
umeblowany. Dworcowa 84 — 6. (F251

Pokój
umeblowany od 15-go I. Piotra Skargi 2—2. (F247

MATRYMONJALNE

Na
terenie Bydgoszczy lub w okolicy poznam inteligentną panienkę z dobrej rodziny, do lat 26, celem wymiany zdań. Rolnik na wyższem stanowisku. Zgłoszenia do Dziennika pod „Rodzina". (345

RÓŻNE

Przy
zawarciu małżeństwa, dokonywaniu interesów, sprawach zdrowotnych, zaginięciu osób lub mienia należy się zwrócić do Poradni Grafologicznej, Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 13. (337

Wspólnika
wspólniczkę z gotówką 2.000 przyjmę do założenia śniadalni, kawiarni w Toruniu lub Bydgoszczy, kompletne urządzenie posiadam. Zgłosz Dziennik Bydgoski, Inowrocław „Wspólna praca". (141

KANTOROWICZA

21900)

SAUMON

koniak o naturalnym kolorze i smaku

REKURS.



— Serce moje jakby miało 20 lat dopiero. Proszę mi wierzyć.

— Ale zato wszystko inne u pana ma po 70 lat.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.